PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 9, 1935 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 9. WARSZAWA, MAJ I, 1935 r. Rok XIV.

Dr. MACIEJ STARZEWSKI
profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

TYP NOWEGO
USTROJU PAŃSTWOWEGO POLSKI*)

I.

Niedawno, w gronie kilku młodych, lecz już zaszczytnie znanych pracowników na polu różnych dziedzin nauki, postawiono pytanie, czy nowa nasza Konstytucja posiada rewolucyjny charakter, czy zrywając z dotychczasowymi podstawami polskiego ustroju politycznego, z całym rozwojem życia konstytucyjnego ubiegłych szesnastu już lat, stara się skręcić raptownie w inną zupełnie stronę i popchnąć przyszłość na nieznane, niepraktykowane jeszcze tory, ująć ją w ramy systemu, nie mającego nic wspólnego z tem, który poprzednio panował. Zapytanie mogło nie mało zdziwić, nawet nieco zaniepokoić. Świadczyło bowiem o tem, w jak nikłym stopniu zdają sobie sprawę z prawdziwego charakteru przeprowadzonych prac i dokonanych zmian sfery najbardziej przygotowane umysłowo do zrozumienia ich i właściwej oceny. Przeprowadzona u nas reforma Konstytucji odznacza się przecież w pierwszym rzędzie brakiem jakiegokolwiek rewolucyjnego piętna. W przeciwieństwie do tego, co stało się we Włoszech, Niemczech, Austrji (nie mówiąc już o Rosji), nie burzy niczego, nie usiłuje zreorganizować ustroju od samych fundamentów, nie zamierza przekształcać radykalnie ani samej organizacji państwowej, ani mających ją wypełnić form życia zbiorowego. Nowa Konstytucja polska nie przynosi nowej zupełnie budowli. Zachowuje dawne mury, usuwając te z nich tylko części, które zwietrzały, popękały, wykruszyły się, zastępując je mocniejszym, trwalszym materjałem, lepiej przystosowanym do zadań, jakie cała konstytucja ma spełniać. Reforma nosi cechę naprawy, a nie gruntownej przebudowy. Nie ma w sobie nic z eksperymentu, nic z rzucania się w nieznane w imię doktryn olśniewających nowością, czy koncepcyj mających imponować oryginalnością. Jest raczej zarejestrowaniem wyników rozwoju naszego życia konstytucyjnego ostatnich lat dziewięciu, rozwoju, który, kierowany silną ręką Wodza Narodu, szedł po linji przystosowania ustroju do rzeczywistego położenia Polski, układu jej stosunków i jej potrzeb wypływających z niezłomnej woli utrwalenia niepodległego bytu oraz zajęcia w świecie należnego sobie miejsca. Należy zaś pamiętać, że rozwój ten odbywał się jednak w ogólnych ramach Konstytucji 1921 roku, zrewidowanej w 1926 r., więc w ramach Państwa demokratycznego i liberalnego, tkwiącego korzeniami swymi w tradycjach najstarszych i politycznie najbardziej dojrzałych Państw Europy.

Z pomiędzy wszystkich nowopowstających dokoła Konstytucyj, nasza obecna Ustawa zasadnicza wyróżnia się właśnie swym tradycjonalizmem. Nie przejmuje zasad, na których przebudowują się obecnie gruntownie reformowane Państwa. Nie zna cezaryzmu, skupiającego całą władzę w rękach religijnym kultem otoczonego Wodza. Nie zna bezwzględnie mu poddanej, jedynie dopuszczonej organizacji politycznej, tworzącej wyłączny zbiornik sił współpracujących z Wodzem w przeprowadzaniu jego zamierzeń. Nie zna oficjalnego światopoglądu, oplatającego mózgi siecią nietykalnych dogmatów, mających z góry regulować całokształt życia zarówno jednostek jak zbiorowości. Nie zna wkońcu przymusowego wtłoczenia ogółu społeczeństwa w formy organizacyj zawodowych, mających pod władzą Rządu kierować wszelką działalnością gospodarczą. Polska nie będzie ani Państwem rządzonem absolutystycznie (obecnie mówi się „autorytatywnem"), ani Państwem monopartyjnem (wykluczającem istnienie i ścieranie się stronnictw), ani Państwem traktującem swych obywateli jak skoszarowanych żołnierzy (obecnie mówi się „totalnem"), — ani wkońcu Państwem korporacyjnem. Będzie z punktu widzenia prawno-politycznego tem, czem była, t. zn. Republiką typu demokratyczno-reprezentacyjnego (parlamentarnego) regulującą swoją działalność według systemu rządów gabinetowych.

Konstytucja 23 kwietnia utrzymuje bowiem wszystkie organy zasadnicze, stworzone przez swoją poprzedniczkę: Prezydenta Rzeczypospolitej, przez tego Prezydenta powoływany Rząd złożony z odpowiedzialnych ministrów, Sejm wybierany na podstawie czteroprzymiotnikowej ordynacji (stosunkowość przestaje być instytucją nakazaną przez samą Konstytucję), wkońcu Senat. Uprawnienia tych organów, tudzież wzajemne ich stosunki, aczkolwiek zmodyfikowane, nie uległy jednak tak gruntownym przekształceniom, by zmienił się sam typ ustroju istniejący od 1926 r. Przeprowadzone zmiany są bardzo ważne, sięgają wcale głęboko, nie są jednak bynajmniej do tego stopnia istotne, by ugruntować całkowicie odmienny typ organizacji państwowej. Twierdzenia powyższe uzasadni krótki przegląd najważniejszych zmian, odnoszących się do sytuacji prawnej poszczególnych organów zasadniczych.

*) p. wzmiankę redakcyjną p. t. „Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r." na str. 22 w rubryce: „Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz". (Red.).

II.

Sejm, pomimo uszczuplonego nieco zakresu swych uprawnień, zatrzymuje stanowisko jednej z najbardziej istotnych części mechanizmu państwowego. Nadal bez zgody Sejmu nie może przyjść do skutku żadna ustawa, i nadal przysługują mu obecne uprawnienia budżetowe. Nadal zachowuje też Sejm liczne środki kontroli w stosunku do działalności Rządu. Kontrola ta jednak nie będzie już mieć charakteru narzędzia pozwalającego Sejmowi wznosić się ponad Rząd i narzucać się Rządowi na rozkazodawcę i pana. Ulegają bowiem przekształceniu obydwa znane dotychczas Konstytucji środki osobistej kontroli nad Rządem. Odpowiedzialność konstytucyjną będą mogły wprawiać w ruch tylko Izby Połączone (nie zaś tylko sam Sejm); odpowiedzialność parlamentarna Rządu pozostaje nadal w rękach Sejmu, traci jednak swoje poprzednie ostrze, grożące Rządowi bezapelacyjnem pozbawieniem życia każdej chwili. Konstytucja 17 marca wymagała bezwzględnie ustąpienia Rządu oraz każdego z ministrów, skoro tylko Sejm tego zażądał. Otóż tego rodzaju całkowitego poddania losów Rządu woli Izby reprezentacyjnej nie znała żadna z przedwojennych Konstytucyj Państw rządonych systemem gabinetowym: Anglji, Belgji, Włoch, czy któregokolwiek z innych Państw należących do tego typu ustrojowego. W zupełnej z tem zgodzie nowa nasza Konstytucja nie wiąże z uchwaleniem przez Sejm votum nieufności dla Rządu ustąpienia tego ostatniego jako prawnie koniecznego skutku. Pozostawia natomiast wyciągnięcie z takiej uchwały odpowiedniego wniosku Prezydentowi Rzeczypospolitej, który spór pomiędzy Sejmem a Rządem rozstrzygnie bądź odwołując Rząd, bądź rozwiązując Sejm (oraz ew. także Senat, gdy ten zsolidaryzował się z Sejmem). Ponadto jeszcze, wniosek o votum nieufności będzie można zgłaszać tylko na sesji zwyczajnej; sesji nadzwyczajnych, zwoływanych dla załatwienia ściśle określonych spraw, nie będzie można nadużywać do podcinania nóg Rządowi. — Tak zatem zasada sama odpowiedzialności Rządu wobec Izb będzie tworzyć nadal jedną z podstaw naszej Konstytucji; Sejm będzie nadal odgrywał znaczną rolę przy urzeczywistnianiu tej odpowiedzialności; decyzje jednak Sejmu w tym względzie nie będą ostateczne, i uderzając w Rząd Sejm będzie musiał liczyć się z możliwością, że pocisk odbity przez Prezydenta rozbije istniejący skład Sejmu. — Nie są to jeszcze wszystkie zmiany w dotychczasowych uprawnieniach Sejmu. W przyszłości nie będzie on już władny uchylać własną tylko uchwałą rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy: dekrety będzie mogła znosić wyłącznie ustawa (wzgl. nowy dekret). Nie wystarczy również uchwała Sejmu dla uchylenia wydanego przez Rząd zarządzenia wprowadzającego stan wyjątkowy: nowa Konstytucja wymaga do tego zgodnej uchwały obydwu Izb. Odpada wkońcu z pomiędzy atrybutów Sejmu udzielanie zgody na wypowiedzenie wojny oraz na zawarcie pokoju. Wszystkie te uszczuplenia kompetencji Sejmu nie odejmują mu jednak żadnego z tych uprawnień, bez których nie mógłby on odegrać roli, jaka w Państwach rządzonych systemem gabinetowym należy do ciała reprezentującego ogół społeczeństwa. Sejm przestaje być wprawdzie organem nadmiernie kosztem innych rozrosłym. Jest jednak nadal organem w ustroju najbardziej zasadniczym, dla życia jego niezbędnym, politycznie zaś w wysokim stopniu miarodajnym. Rząd nadal będzie musiał szukać zgodnej współpracy z Sejmem, nie będzie mógł rządzić bez jego współdziałania i wbrew jego zgodnej z wyraźnemi dążnościami społeczeństwa woli, mimo że stanowisko Rządu staje się z pewnością mocniejszem i trwalszem, — Sejm zaś nie będzie mógł traktować Rząd, jak zależnego od swych kaprysów sługę. Istniejący już od 1926 roku typ ustroju nie ulega zmianie: ustrój zyskuje jednak wyższą równowagę i odporność.

Co się tyczy sposobu obsadzania Sejmu, brak jest na razie danych do zdania sobie sprawy z różnic z dotychczasowym stanem rzeczy, skoro niema jeszcze nowej ordynacji wyborczej. Przepisy samej Konstytucji w tym względzie, mogą dać w wyniku znaczniejszą spoistość oraz dojrzałość składu Sejmu, więc przyczynić się do podniesienia faktycznego jego znaczenia. Zarówno zakreślenie wyższej granicy wieku dla czynnego oraz biernego prawa wyborczego, — jak usunięcie proporcjonalności z pomiędzy narzuconych przez Konstytucję zasad prawa wyborczego, — zmierzają do tego celu. Zwłaszcza to ostatnie: stosunkowość bowiem grozi zawsze rozdrobnieniem składu Parlamentu na liczne cząstki, z których niejednokrotnie niemożliwą staje się rzeczą zbudować organiczną całość, co oczywiście pociągnąć musiałoby za sobą niezdolność Parlamentu do spełniania swego przeznaczenia ustrojowego, w dalszym zaś wyniku upadek znaczenia Parlamentu. Szkodliwość proporcjonalności dla samego Parlamentu wyczuły narody anglo-saskie, które odrzucają ją wytrwale po dziś dzień, chcąc mieć w Parlamencie nie fikcyjny obraz społeczeństwa, lecz mocną podstawę dla Rządu oraz wyraz tego prądu, który umiał porwać za sobą względną choćby tylko większość, więc prądu najsilniejszego z pomiędzy wszystkich, jakie ścierają się w społeczeństwie.

III.

Przechodząc do Senatu, należy stwierdzić, że trudno jest zdać sobie sprawę na podstawie tekstu samego Konstytucji z przyszłej fizjognomji tego ciała. Wiadomo tylko, że 1/3 senatorów będzie powo-

ływał Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie własnego całkowicie swobodnego uznania. Natomiast już tylko ordynacja wyborcza do Senatu ma określić zarówno liczbę senatorów, jak sposób ich powoływania, oraz oznaczyć kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności. Proponowane pierwotnie sposoby obsadzania miejsc z wyboru w Senacie spotkały się z ostrą krytyką, która trafiła do przekonania czynników miarodajnych w rządzącem stronnictwie. Usunięte ustępy nie zastąpiono jednak żadnemi pozytywnemi postanowieniami. Dość trudno jest się pogodzić z tego rodzaju brakiem zainteresowania Konstytucji załogą Senatu, gdy się zważy, że sposób obsadzania wiążę się ściśle z charakterem tego ciała, wywierając decydujący wpływ na jego faktyczną rolę w ustroju oraz na praktyczne możliwości wyzyskiwania przezeń w pełni przyznanych mu przez Konstytucję atrybutów. Przyszłość zatem Senatu, jego rzeczywiste znaczenie, zawisło w znacznej mierze od ordynacji, więc ustawy zwyczajnej, która może być łatwo zmieniana i która może kształtować coraz to inaczej podstawę społeczną tak ważnego organu, niekrępowana w tem zupełnie przez Konstytucję. — O Senacie wiadomo jeszcze, że jego kadencja rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu. Tożsamość kadencyj przyczynia się z pewnością do zmniejszenia rozwartości pomiędzy politycznem nastawieniem obydwu Izb, co znowu ułatwia sprawne funkcjonowanie systemu rządów gabinetowych. Kto wie jednak, czy właśnie dalej idące zróżnicowanie pomiędzy Izbami nie byłoby pożądane, skoro w nowoutworzonym naszym ustroju Senat nadal nie ma być ciałem z Sejmem równorzędnem i nadal ma stać jakgdyby na uboczu. Senat ma być bowiem nadal Izbą pozbawioną inicjatywy w zakresie ustawodawstwa. Co więcej, traci dotychczasową możność ostatecznego odrzucania projektów uchwalonych przez Sejm. Z woli nowej Konstytucji Sejm będzie władny narzucić mocą własnej tylko uchwały projekt ustawodawczy odrzucony w całości przez Senat,— podobnie, jak mógł dotychczas, a także nadal będzie mógł, przeprowadzać projekty nie licząc się z poprawkami wprowadzonemi przez Senat. Prawda, że Konstytucja wymaga na to obecnie większości aż 3/5 głosów w Sejmie; warunek ten osłabia jednak znacznie brak zastrzeżenia, że ma to być większość 3/5 ustawowej liczby posłów: większość nawet 3/5 głosów tylko posłów obecnych na posiedzeniu, przy uchwałach zatem nie wymagających podwyższonego quorum, nie jest zbyt trudna do osiągnięcia. Nowa Konstytucja zwalnia natomiast Senat od terminów, jakie go dotychczas wiązały przy rozpatrywaniu projektów uchwalonych przez Sejm; wartość realną tej zdobyczy okaże przyszłość. Senat ma mieć równorzędny głos z Sejmem w dziedzinie ustawodawstwa tylko przy ustawach rewizyjnych, oraz przy projektach powtórnie deliberowanych naskutek obłożenia ich vetem przez Prezydenta. Senat zatem, który mógł dotychczas własną wolą obalić projekt uchwalony przez Sejm, będzie mógł to osiągnąć obecnie tylko wówczas, gdy bądź nie znajdzie się w Sejmie większość potrzebna do przełamania opozycji Senatu, bądź gdy zsolidaryzuje się z Prezydentem występującym przeciw projektowi łącznie z Rządem. — W porównaniu z uprawnieniami kontrolnemi Sejmu wobec Rządu, odnośne atrybuty Senatu przedstawiają się również o wiele szczuplej. Senat nie posiada inicjatywy przy pociąganiu Rządu do odpowiedzialności czy to parlamentarnej, czy to konstytucyjnej. Nowa Konstytucja powołuje wprawdzie Senat do głosu przy wprawianiu w ruch odpowiedzialności parlamentarnej, w tym jednak dopiero wypadku, gdy Prezydent nie odwoła Rządu w przeciągu trzech dni po uchwaleniu przez Sejm votum nieufności. Przy wprawianiu zaś w ruch odpowiedzialności konstytucyjnej Senat wchodzi wprawdzie w skład Izb Połączonych, którym oddaje Konstytucja tę funkcję, łatwo jednak przewidzieć, że głosy posłów, z pewnością znacznie liczniejsze od głosów senatorów, będą tutaj rozstrzygające. — Tak zatem nowy Senat będzie mógł odgrywać w życiu Państwa rolę nie o wielę większą, niż Senat dawnej Konstytucji. Przyznane mu atrybuty nie dają mu silniejszego stanowiska ani wobec Sejmu, ani wobec Rządu. Zarówno Sejm, jak posiadający w nim oparcie Rząd, nie będą potrzebowali liczyć się zbytnio z głosem Senatu. Sejm sam może przejść do porządku dziennego nad żądaniami Senatu; Rząd nie poczuje konieczności nawiązywania bliższych kontaktów z Senatem, mogąc głosami posłów przełamywać jego opozycję wobec swoich planów i nie potrzebując obawiać się poważniejszego ataku z jego strony. — Owo jednak odsunięcie Senatu w cień przez nową Konstytucję, odpowiada założeniom systemu rządów gabinetowych. Pełna dwuizbowość bowiem musiałaby narażać Rząd na zbyt wielkie trudności i osłabiać jego stanowisko. Wciskałaby Rząd pomiędzy dwa młyńskie kamienie, zmuszając go do ustawicznego lawirowania, unikania konfliktów z jedną to znów z drugą Izbą. Rząd wiecznie zajęty pościgiem za nieosiągalną harmonją, byłby w rezultacie sparaliżowany i niezdolny przeprowadzić własny program. Tem się tłumaczy, dlaczego Konstytucja upośledziła Senat. Równocześnie zaś uprzywilejowanie Sejmu dowodzi, że Konstytucja dąży do uczynienia z Sejmu głównego oparcia dla Rządu, że każe Rządowi w tej przedewszystkiem Izbie, z powszechnych wyborów wyszłej, szukać współpracownika i regulatora swej działalności. Takie zaś ścisłe współdziałanie Rządu z Parlamentem (z praktycznej konieczności głównie z jedną z jego Izb) stanowi właśnie jedną z istotnych cech systemu rządów gabinetowych.

IV.

Najwydatniejsze zmiany wprowadza nowa Konstytucja w ujęciu stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej. Już sam sposób obsadzania tego najwyższego urzędu odbiega znacznie od dotychczasowego. Prezydent będzie zawdzięczać swe wyniesienie nie Zgromadzeniu Narodowemu, więc w gruncie rzeczy posłom, którzy posiadali w Zgromadzeniu 4/5 ogółu głosów, lecz bądź zgodnej woli Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta, bądź (w razie rozbieżności zdań tych czynników) powszechnemu głosowaniu obywateli. Należy szczególnie podkreślić przyznanie ustępującemu Prezydentowi poważnego głosu przy powoływaniu następcy. Zawiązuje się w ten sposób nić ciągłości władzy pomiędzy poszczególnymi Prezydentami, świadomy wybór następcy przez poprzednika tworzy jakgdyby surogat tradycji rodzin monarszych. — Quasi monarsze stanowisko Prezydenta podkreśla jeszcze osłonięcie go całkowitą nieodpowiedzialnością, co, choć praktycznie rzecz biorąc jest raczej obojętne, skoro doświadczenie uczy, że instytucja konstytucyjnej odpowiedziałalności Prezydentów nie jest nigdy realizowana, co niemniej jednak posiada głębokie ideowe znaczenie.

Listę atrybutów władzy Prezydenta pomnaża nowa Konstytucja o kilka ważnych punktów. I tak przyznaje Prezydentowi inicjatywę zmiany Konstytucji, normując w takim wypadku tryb rewizyjny inaczej, aniżeli przy inicjatywie rządowej wzgl. poselskiej, stanowiąc mianowicie postępowanie łatwiejsze i sprzyjające przyjściu do skutku zmiany. Obdarza dalej Prezydenta prawem veta zawieszającego, które może być usunięte przy ustawach zwyczajnych jedynie zgodną uchwałą obydwu Izb powziętą w każdej z nich większością ustawowej liczby członków i to nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej, — przy ustawach zaś zmieniających Konstytucję dopiero podczas następnej kadencji. Oddaje dekretom Prezydenta do wyłącznego normowania sprawy organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, oraz administracji rządowej. Powierza wkońcu Prezydentowi coroczne zarządzanie poboru rekruta w granicach ustawowego kontyngentu, tudzież pozwala Prezydentowi wypowiadać wojnę bez uprzedniej zgody Sejmu. Wszystkie te nowe atrybuty nie łamią bynajmniej zasadniczej konstrukcji ustrojowej i mieszczą się wygodnie w ramach systemu rządów gabinetowych, skoro mogą być sprawowane tylko w formie aktów kontrasygnowanych zarówno przez Prezesa Rady Ministrów jak przez właściwego ministra. Kontrasygnata zaś właśnie, jako warunek ważności aktów władzy Głowy Państwa, oraz jako przejęcie przez Rząd za te akty odpowiedzialności, sprzęga Głowę Państwa z Rządem nierozdzielnie, nie pozwalając Głowie Państwa na rządy osobiste, co więcej nawet, nakazując jej, o ile Rząd posiada silną podstawę w Parlamencie, przychylać się do żądań jego i powstrzymywać się od inicjatyw nie mogących liczyć na chętny posłuch u Rządu. Jestto jeden z najbardziej istotnych momentów typu ustrojowego, wyłaniającego się zarówno z dotychczasowej, jak z nowej Konstytucji Rzeczypospolitej.

Nowa Konstytucja wprowadza jednak odrębną grupę aktów Prezydenta nie wymagających kontrasygnaty, wykonywanych więc całkowicie samodzielnie i poza odpowiedzialnością ministrów. Tych „prerogatyw“ nie jest wiele: naogół bowiem wszelkie akty łączące się z normalnem wykonywaniem akcji rządowej i z prowadzeniem spraw bieżących są związane kontrasygnatą. Do prerogatyw należą, prócz aktów łaski, oraz nominacyj na pewne apolityczne w zasadzie stanowiska jak Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Izby Kontroli Państwa, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i t. p., nadewszystko następujące akty: 1) Wyrażanie zgody na kandydata na Prezydenta wybranego przez Zgromadzenie Elektorów, wzgl. wskazywanie drugiego kandydata. Usunięcie tych aktów z pod kontrasygnaty jest wprost logiczną koniecznością: kontrasygnata równałaby się tutaj pozbawieniu całego urządzenia skuteczności. Cel nie mógłby być wówczas osiągnięty, skoro wyborem kandydatów rządziłyby przecież wówczas normalnie stosunki panujące w Sejmie, których wykładnikiem w zasadzie jest kontrasygnujący Rząd. 2) Mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów. Kontrasygnata przy tych aktach jest wszędzie prostą formalnością. Była tem również u nas, skoro sam premjer nowopowołany kontrasygnował własną nominację. Usunięcie tej formalności nie wprowadza zatem żadnej istotnej zmiany. Daje natomiast wyraz faktowi, że Prezydent przy wykonywaniu tej funkcji nie jest i nie może być z natury samej rzeczy krępowany decyzją Gabinetu. Nie przeszkadza to oczywiście temu, by Prezydent szukał Premjera pomiędzy członkami większości Sejmu, wzgl. członkami stronnictwa miarodajnego dla układów stosunków w Sejmie. Wymaga tego całe nastawienie Konstytucji na tory współpracy Rządu z Sejmem. Współpracę tę może jednak Konstytucja tylko organizować, nie usiłując ujmować ją w sztywne reguły, skoro urzeczywistnienie jej wymaga szeregu warunków faktycznych, jakie nie zawsze zachodzą. Tę ostrożność zachowywały wszystkie Konstytucje XIX. wieku. Tak również postępowała dawna nasza Konstytucja, która nie dawała żadnych wskazań co do doboru Premjera przez Prezydenta, i bynajmniej nie nakazywała obsadzać Rząd wyłącznie parlamentarną załogą, lecz jedynie to umożliwiała. Akt powoływania Rządu był zawsze i pozostaje wolny: mniejsza lub większa faktyczna swo-

boda Prezydenta zależy już od każdorazowej sytuacji, obracać się zaś będzie w ramach wyrastających z konieczności harmonijnej współpracy Rządu z Izbami. 3) Oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu: akt z natury rzeczy nie mogący być uwarunkowany kontrasygnatą. Funkcja ta wiąże się z ciekawą tendencją Konstytucji do uczynienia Prezydenta najwyższym strażnikiem praw Rzeczypospolitej; na bliższe omówienie tych zadań brak jednak tutaj miejsca. 4) Prezydent powołuje bez kontrasygnaty senatorów piastujących mandat z jego wyboru. Usunięcie wpływu Rządu tłumaczy się najzupełniej dążeniem do zapewnienia Senatowi odrębnej od Sejmu fizjognomji: Rząd w pierwszym rzędzie opierający się na Sejmie starałby się zapełnić Senat elementami jednorodnymi z sejmową większością. 5) Rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji. Według dotychczasowej Konstytucji rozwiązanie mogło nastąpić tylko na wniosek Rady Ministrów, nowa Konstytucja natomiast zalicza je do prerogatyw. Różnica istotna, niemniej nie wpływająca na zasadniczy typ ustroju oparty na systemie rządów gabinetowych. W rządzonych tym systemem Monarchjach kontynentu europejskiego (n. p. w Belgji), Monarcha zachował swobodę rozstrzygania konfliktów pomiędzy Gabinetem a Izbami. Sam jest arbitrem sytuacji i sam decyduje o tem, czy utrzymać Rząd aż do czasu, kiedy nowe wybory nie pozbawią go oparcia w Parlamencie, czy też zachować Parlament, a odwołać Rząd. Nie interwenjuje wprawdzie spontanicznie. Wkracza dopiero, gdy zajdzie pomiędzy działającymi organami konflikt. Zachowuje jednak pełną swobodę sądu i bynajmniej nie jest skazany na bierne przyjmowanie żądania Rządu. Nowa Konstytucja nadaje Prezydentowi tę właśnie rolę arbitra i bynajmniej nie zachęca Prezydenta do czynnego mieszania się w rządy i do wywoływania kryzysów, gdy jemu tylko coś się nie spodoba. Daje temu dobitny wyraz artykuł 11: „Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych". Harmonizator zatem działań, nie dyktator własną wolę narzucający i niszczący istniejącą harmonję. — Prezydent — arbiter, spełniając funkcję rozstrzygania konfliktów politycznych, siłą rzeczy podnosi się jednak na wyżyny najwyższego kierownika polityki państwowej, wybierając pomiędzy zwalczającymi się prądami i pozwalając poruszać machinę państwową jednemu z nich. W ten sposób arbiter staje się naczelnym regulatorem zasad polityki. Głowa Państwa wstrzymuje się normalnie od osobistego kierowania sprawami, zdaje wykonywanie swych konstytucyjnych uprawnień na Gabinet, pozwala działać naczelnym organom gdy zgodnie z sobą współpracują; w chwilach dopiero kryzysu wkracza czynnie i silnem pchnięciem steru nadaje rządom przyszły kierunek.

V.

Rozpatrzyliśmy najważniejsze z pomiędzy „prerogatyw" Prezydenta. Stanowią one może najbardziej oryginalną część Konstytucji; równocześnie zaś mogą wzbudzić wątpliwości, czy nowy nasz ustrój rzeczywiście opiera się na zasadach systemu rządów gabinetowych. Instytucji bowiem aktów niekontrasygnowanych Głowy Państwa nie spotyka się w znanych dotychczas ustrojach temu systemowi hołdujących. Niemniej jednak nie można uznać „prerogatyw" za urządzenie obalające rządy gabinetowe. Byłoby tak, gdyby Prezydent mógł wyzyskać je do zaprowadzenia osobistych swoich rządów. Do tego jednak w żadnej mierze nie mogą wystarczyć. Jak już wyżej zaznaczono ogół aktów wyrażających kierownictwo bieżącymi sprawami państwowymi wymaga czynnego współdziałania Rządu, skoro takie akty jak dekrety, zawieranie traktatów oraz wogóle akty realizujące politykę zagraniczną, wszystkie prawie akty, wypływające ze zwierzchnictwa wojskowego, akty regulujące sesję Izb, obsadzanie wszystkich prawie urzędów, wymagają zawsze kontrasygnaty, — nie mówiąc już o takich atrybutach władzy, które przysługują wyłącznie Rządowi, jak prawo inicjatywy ustawodawczej, bardzo ważne uprawnienia w zakresie budżetu i t. d. Rząd ten zaś znowuż, ze względu na obszerne uprawnienia ustawodawcze i kontrolne Izb nie mógłby na dłuższą metę obywać się bez poparcia Izb, a więc nie mógłby być trwale Rządem wyłącznie tylko zaufania Prezydenta. Prerogatywy syntetycznie ujęte sprowadzają się głównie z jednej strony do obsadzania stanowisk, które, ze względu na związane z niemi funkcje, nie powinny pozostawać pod wpływem nastawień i kombinacyj politycznych (Wódz Naczelny, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, senatorowie mianowani), bądźto faktycznie zawsze muszą być obsadzane na podstawie wolnej decyzji Głowy Państwa (Prezes Rady Ministrów), — z drugiej zaś strony, do rozstrzygania konfliktów pomiędzy organami realizującymi twórczą akcję państwową (odwoływanie Rządu, rozwiązywanie Izb). Nie wystarcza to ani do wzięcia w ręce przez Prezydenta dyktatury nad sprawami państwowemi, ani nawet do wytworzenia się formy osobistych rządów Prezydenta według wzoru Stanów Zjednoczonych. Jeśli w nowej Konstytucji występują możliwości przechylenia się ciężaru akcji państwowej na stronę Prezydenta, to nie są one większe, niż w innych ustrojach organizujących rządy gabinetowe, i nie prowadzą do utrwalenia się takiego stanu rzeczy, który może pojawiać się tylko przejściowo, w chwilach niezdolności Parlamentu do dostarczenia Rządowi mocnej podstawy. Owa właśnie giętkość jest jedną z największych zalet systemu rządów gabinetowych, który wychodząc z wie-

lości organów zasadniczych Państwa i starając się w ten sposób zahaczyć je o siebie, by mogły zgodnie i wydatnie współdziałać, nie łudzi się jednak optymistyczną wiarą, że zawsze ziszczać się będą faktyczne warunki tego współdziałania i dlatego troszczy się o zapewnienie Państwu życia przez otwarcie ubocznych możliwości innego niż normalnie skoncentrowania władzy.

I znowu nasza Konstytucja nie wychodzi bynajmniej poza granice tej ostrożności. Nie stwarza różnego od dotychczasowego typu ustrojowego, lecz zachowuje typ rządów gabinetowych. Że tak jest dowodzi: 1) mocne związanie wykonywania przez Prezydenta przyznanej mu władzy z Rządem, który współdziała z Prezydentem, we wszystkich aktach łączących się z normalnym tokiem spraw państwowych, z prowadzeniem ich i kierowaniem niemi, — 2) szerokie ustawodawcze i kontrolne uprawnienia Sejmu, — 3) w końcu wyznaczenie Senatowi drugorzędnej jedynie roli w porównaniu z Sejmem. Konstytucja z 23 kwietnia nie tylko nie zrywa z istniejącym od reformy 1926 r. typem ustrojowym, lecz wzmacnia go nawet i pozwala mu funkcjonować sprawnie i pewnie. Dlatego właśnie, ponieważ przeciwdziała jego wypaczeniu się, troszczy się, by nie stracił swej równowagi, nie dopuszcza do wytworzenie się supremacji Sejmu nad Rządem, czy Rządu nad Sejmem. Dąży zaś do zabezpieczenia tego wyższego stopnia równowagi ustroju przez złożenie wyraźne i zdecydowane arbitrażu do rąk Prezydenta. Prezydent wyniesiony ponad Sejm i Rząd, choć nie kieruje osobiście sprawami Państwa, czuwa jednak nad całością. Uzbrojony w wyłączną władzę regulowania mechanizmu ustrojowego, nadewszystko przez wprawianie w ruch wyborów powszechnych, — nie zawdzięczający swego urzędu wyłącznie Sejmowi,— reprezentujący wieczyste interesy Państwa, — ma być Prezydent w pierwszym rzędzie harmonizatorem działalności innych organów zasadniczych oraz arbitrem ich konfliktów. W dalszej dopiero perspektywie, na wypadek ciężkich kryzysów, rozbicia społeczeństwa, bezsilności i sparaliżowania Parlamentu, ma być Prezydent rezerwą ustroju, przeznaczoną do podjęcia porzuconej władzy i sprawowania jej dopóki normalne funkcjonowanie stworzonych przez Konstytucję urządzeń nie stanie się możliwem, a to w myśl naczelnego swego obowiązku konstytucyjnego „troski o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata". Konstytucja nie stwarzając nowego typu ustrojowego, wnosi właśnie do istniejącego tę wydatną zmianę, że silnie wydobywa i niedwuznacznie podkreśla zadanie Prezydenta jako strażnika i harmonizatora ustroju, równocześnie zaś ujmuje jego stanowisko jako najbardziej trwałej części tego ustroju, zdolnej wyrażać najpełniej z pomiędzy wszystkich innych organów jedność, ciągłość i stałość władzy państwowej. W ten sposób Konstytucja zbliża organizowany przez siebie system rządów gabinetowych Polski, która nie przestaje być Rzecząpospolitą, do postaci jaką tenże system przybiera w Monarchjach takich, jak n. p. Belgja. Za najwydatniejszy też wkład Konstytucji 1935 roku do rozwoju naszego ustroju należy uznać upodobnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do Monarchy Konstytucyjnego.

Zbyteczną rzeczą jest rozwodzić się nad korzyściami, płynącemi dla Państwa z takiego ujęcia stanowiska Prezydenta. Odpowiada ono niewątpliwie potrzebom wyrastającym z podłoża warunków naszego życia zbiorowego. Podkreślić jednak należy, że niema w tem nic rewolucyjnego. Najzupełniej prawdziwe i słuszne są słowa senatora Wojciecha Rostworowskiego, wygłoszone na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Senatu w dniu 11 grudnia 1934 roku: „Projekt unika radykalnych rozwiązań, s t o i n a g r u n c i e d o t y c h c z a s o w y c h f o r m p a ń s t w o w y c h i nie zapożycza swej ideologji ustrojowej z żadnego ze skrajnych prądów współczesnych. Nie wyrósł on z gotowej doktryny, mechanicznie przeniesionej zzewnątrz, ale dojrzewał latami, ujmował w formy prawne materjał, który mu przynosiło życie, szedł do konstrukcji całości drogą empirycznego rozwiązania poszczególnych odcinków budowy".

W najbliższych numerach ogłosimy artykuły:

PROF. DR. ADAMA KRZYŻANOWSKIEGO
Pro-Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod tytułem:

ZŁOTY W ZŁOCIE
(Do sprawy hipoteki złotych w złocie na Ziemiach Zachodnich).

DR. ZYGMUNTA FENICHELA
adwokata w Krakowie
pod tytułem:

KSIĘGI GRUNTOWE A REJESTR HANDLOWY
(Próba zestawienia porównawczego).

DR. STEFANA BREYERA
Notarjusza, członka Rady Notarjalnej w Krakowie
pod tytułem:

SĄDOWY DZIAŁ NIERUCHOMOŚCI WOBEC ART. 82 i 142 PR. o NOT.
(W odpowiedzi na artykuł Dra Wiktora Leśki w Nr. 3 r. b. krakowskiego P r z e g l ą d u S ą d o w e g o).

WYKŁADNIA ART. 82 PR. O NOT.

JEDNOSTRONNY AKT JAKO PODSTAWA INTABULACJI NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH

UZASADNIENIE UCHWAŁY IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej (Prezes S. N. *Dr. A. St. Sieradzki*, jako przewodniczący, Prezes S. N. *B. Pohorecki)* rozpoznawał na posiedzeniu niejawnem dnia 9 marca 1935 r. wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 listopada 1934 r. o wyjaśnienie w trybie art. 41. §. 1. prawa o u. s. p. zagadnienia prawnego:

Czy na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego austrjackiego podstawę wpisu umownego prawa zastawu (intabulacji) może stanowić wobec art. 82 prawa o notarjacie jednostronny akt (§§ 432, 433, 445, 448, 449 i 451 k. c. austr. oraz §§ 31, 32 ust. hipot. z 25/7.1871 r.).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziów-sprawozdawców oraz wniosków Prokuratora Sąd Najwyższy uchwalił następującą zasadę prawną: *)

Na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego austrjackiego podstawę wpisu umownego prawa zastawu (intabulacji) może stanowić wobec art. 82 prawa o notarjacie akt notarjalny, zeznany jednostronnie przez właściciela obciążyć się mającej nieruchomości, nie stanowi jej natomiast takiż dokument prywatny, choćby opatrzony uwierzytelnionym podpisem dłużnika.

U z a s a d n i e n i e.

Przed wejściem w życie prawa o notarjacie wymagane było na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego z r. 1811 celem dozwolenia wpisu umownego prawa zastawu w księdze gruntowej przedstawienie przez wierzyciela sądowi hipotecznemu wraz z wnioskiem o zezwolenie na wpis (§ 96 ustawy hipotecznej) dokumentu hipotecznego o ustanowieniu prawa zastawu przez właściciela nieruchomości, zawierającego zgodę tegoż właściciela na dokonanie wpisu (§ 451 kod. cyw., §§ 26, 32 lit. b ustawy hipotecznej).

Rzeczone przepisy prawa nie wymagały, aby przyjęcie przez wierzyciela zobowiązania się dłużnika do ustanowienia prawa zastawu było wyrażone w samym dokumencie hipotecznym, wystarczało wyrażenie tej zgody wierzyciela w sposób dorozumiany przez wniesienie przezeń podania hipotecznego o wpis prawa zastawu. Dokument hipoteczny mógł więc być sporządzony jednostronnie przez właściciela obciążyć się mającej nieruchomości i wręczony wierzycielowi. Dokument taki mógł być sporządzony w dwojakiej formie, albo w formie aktu notarjalnego (§§ 31 i 33 lit. a ustawy hipotecznej), albo w formie aktu prywatnego z podpisem sądownie lub notarjalnie uwierzytelnionym (§ 31 ustawy hipotecznej).

Art. 82 prawa o notarjacie stanowi m. in., że „umowy o... obciążenie prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzone w formie aktu notarjalnego". Ani art. 82, ani żaden inny przepis prawa o notarjacie nie wprowadzają wyraźnie zmiany w dotychczasowych normach o postępowaniu w sprawach hipotecznych w tym kierunku, aby uchyloną została wynikająca z § 451 kod. cyw. i z §§ 26, 32 lit. b ustawy hipotecznej dopuszczalność przedstawiania przez wierzyciela sądowi hipotecznemu aktu ustanowienia prawa zastawu, zeznanego jednostronnie przez dłużnika.

Przepis art. 82 prawa o notarjacie według swej treści może więc mieć wpływ jedynie na formę dokumentu hipotecznego, mającego być podstawą wpisu prawa zastawu, i wprowadza zmianę w tym tylko względzie, że uchyla możność dozwolenia wpisu obciążenia prawa własności prawem zastawu na podstawie dokumentu prywatnego, stoi bowiem na stanowisku przymusu formy aktu notarjalnego. Art. 82 prawa o notarjacie, wprowadzając przymus notarjalny, mówi wprawdzie wyraźnie tylko o umowach, jako poddanych uroczystej formie aktu notarjalnego. Z ducha jednak i z celu przepisów art. 82 prawa o notarjacie nie można jednak wyciągnąć innego wniosku, jak tylko ten, że również akty jednostronne, o ile one według norm o postępowaniu w sprawach hipotecznych mogą być podstawą wpisu obciążenia nieruchomości, również tej formie uroczystej poddane zostały.

Skoro bowiem celem przepisów art. 82 prawa o notarjacie było zapewnienie, aby wpisy do ksiąg gruntowych dokonywane były tylko na podstawie dokumentów, sporządzonych z należytą rozwagą, a gwarancja taka istnieje w wyższej mierze co do dokumentów sporządzonych w formie aktu notarjalnego, niż co do dokumentów prywatnych, choćby sądownie lub notarjalnie uwierzytelnionych, to tendencjom tym prawa o notarjacie czyni w dostateczny sposób zadość zarówno sporządzanie w formie

*) Zasadę tę ogłosiliśmy już w Nr. 7 r. b., str. 2.

aktu notarjalnego dokumentu o ustanowieniu prawa zastawu przez właściciela nieruchomości przy udziale wierzyciela, jak i jednostronne sporządzanie tego dokumentu przez właściciela nieruchomości w takiejże formie. Podstawą ustanowienia prawa zastawu jest w obu przypadkach przyjęcie na siebie przez właściciela nieruchomości obowiązku do ustanowienia tego obciążenia.

Jeżeli ten zasadniczy obowiązek właściciela nieruchomości zostanie aktem notarjalnym ustalony, niema ze stanowiska prawa o notarjacie przeszkody, aby wierzyciel w postępowaniu hipotecznem, unormowanem w § 451 kod. cyw. oraz §§ 26, 32 lit. b, 33 i 96 ustawy hipotecznej, złożył przy dołączeniu dokumentu zeznanego przez właściciela nieruchomości o ustanowieniu prawa zastawu w sądzie hipotecznym wniosek o wpis prawa zastawu, ani też przeszkody, aby sąd hipoteczny na tej podstawie wpisu prawa zastawu dozwolił. Art. 82 prawa o notarjacie zmienił bowiem, jak już zaznaczono, tylko formę dokumentów hipotecznych, nie objął jednak całokształtu norm o postępowaniu w sprawach hipotecznych, wobec czego tak uprawnienie stron do wnoszenia podań hipotecznych, jak i treść dokumentów, wymaganych przez prawo dla dozwolenia wpisów hipotecznych, nie uległy zmianie. *(C. Prez. 64/34).*

Zagadnienia praktyki

ZAKAZ Z ART. 65 § 1 p. e) PR. O NOT.

Wobec ujawniających się częstokroć w praktyce kwestji związanych z przepisem art. 65 § 1 p. e) pr. o not. — Rady Notarjalne w trybie porozumienia międzyizbowego rozważyły, co następuje:

Art. 65 § 1 p. e) pr. o not. stanowi, że ...„nie wolno notarjuszowi dokonywać czynności, które dotyczą:... instytucji lub spółek, w których władzach notarjusz bierze udział“.

Przepis ten ma na względzie zawarowanie bezstronności i przedmiotowości notarjusza, i — jako ograniczający podstawową dyspozycję art. 63 pr. o not. — ulega najściślejszej wykładni.

Jednakże zwrócić należy uwagę na generalną redakcję rzeczonego przepisu, który mówi wogóle o „instytucjach“, nie precyzując bliżej tego określenia i zestawiając z nim tylko — „spółki“, a więc osoby prawne prawa handlowego (spółki cywilne nie wchodzą w tym wypadku w rachubę, ponieważ co do nich zachodziłby w stosunku do notarjusza zakaz z art. 65 § 1 p. „a“).

Skoro więc prawodawca wymienił z jednej strony spółki, a więc zrzeszenia zupełnie określone, z drugiej zaś wogóle „instytucje“ bez żadnego bliższego określenia, i ponieważ pojęcie „instytucji“, jako prawniczo niesprecyzowane, jest najszersze, bo obejmuje niewątpliwie wszelkie zrzeszenia osób, przeto dojść wypada do wniosku, że pojęcie to w rozumieniu przepisu *quaestionis* obejmuje wszystkie zrzeszenia zarówno prawa publicznego (z wyjątkiem samego Państwa, gdzie kwestja nie zachodzi, wobec dyspozycji art. 15 pr. o not.), jak i prawa prywatnego.

Niema zresztą racji przypuszczać, że prawodawca miał na myśli jakieś wyłączenia, jeżeli chciał usunąć wszelkie podejrzenia co do zainteresowania notarjusza w sporządzanej przez niego czynności (taka jest niewątpliwie ogólna *ratio legis* art. 65 pr. o not.) i dodał przepis, objęty punktem e), którego w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej (odpowiedni art. 55) nie było, i skoro nie zastosował wyliczenia wyczerpującego, poza które nie wolno byłoby wychodzić, lecz zadowolił się użyciem terminu ogólnego — „instytucje“, wymienił zaś tylko dodatkowo — spółki, jako mające w tym wypadku szczególne znaczenie.

Wszelkie więc bez wyjątku osoby prawne, a więc i związki samorządowe, co do których powstają najczęściej wątpliwości w praktyce, podpadają pod pojęcie „instytucji“ z art. 65 § 1 p. e) pr. o not.

Gdy przeto pierwsza część rzeczonego przepisu musi być z powyższych względów intrepretowana najszerzej, to tembardziej ograniczającej wykładni podpada jego część druga.

Chodzi o takie instytucje lub spółki, ...„w których władzach notarjusz bierze udział“. Pojęcie „władz“ winno więc być ujmowane najściślej. Nie można więc twierdzić, że w rozumieniu omawianego przepisu władzą jest również np. walne zgromadzenie spółki akcyjnej, jakkolwiek odpowiednie przepisy Kodeksu Handlowego (art. 388 i nast.) zawarte są w rozdziale, zatytułowanym: „Władze spółki“.

Gdyby bowiem iść po linji rozumowania przeciwnego, to pomijając już zaznaczoną powyżej podstawę do wykładni najbardziej ścieśniającej, dojdzie się do rozbratu z samą redakcją przepisu *quaestionis,* który nie mówi o instytucjach i spółkach, do których notarjusz należy, lecz — w których władzach bierze udział.

Przyjmując przeto, że każda instytucja posiada lub posiadać może organy trzech kategorji, a mianowicie: stanowiące, zarządzające i kontrolujące, i że tylko organy zarządzające działają w imieniu i na rzecz instytucji, i dalej, że tylko wtedy notarjusz znaleźć się może w bezpośrednim konflikcie ze swojemi obowiązkami urzędowemi, jeżeli jako członek organu

zarządzającego instytucji sporządza czynność, tej właśnie instytucji dotyczącą,—ostatecznie dojść wypada do wniosku, że pod pojęcie „władz“ w rozumieniu przepisu *quaestionis* podpadają tylko o r g a n y z a r z ą d z a j ą c e wszelkich instytucji i spółek.

W stosunku więc do spółek, spółdzielni, stowarzyszeń i t. p. będzie to tylko zarząd lub wydział wykonawczy, w stosunku zaś do związków samorządowych, a w szczególności do gmin miejskich — tylko zarząd miejski, jako organ zarządzający i wykonawczy miast, a nie rada miejska, która jest organem stanowiącym i kontrolującym (art. 1 ustawy z 23.III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego — Dz. Ust. Nr. 35, poz. 294, 1933 r.).

Jednakże nasuwają się następujące wątpliwości:

1. Rada Nadzorcza (anal. i Komisja Rewizyjna) spółki akcyjnej, z uwagi na przepisy art. 382—386 Kodeksu Handlowego (tak samo dla spółek z ogr. odp.: art. 212 — 214 Kod. Handl.), może być uznana za „władzę“ w rozumieniu art. 65 § 1 p. e) pr. o not. To samo dotyczy Rady Nadzorczej w spółdzielniach.

2. Wobec przepisu art. 9 ustawy z 23.III.1933 (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 294), który nie pozwala członkom „organów ustrojowych“ związku samorządowego na wchodzenie z nim w stosunki prawne w charakterze kontrahenta, może powstać wątpliwość, czy jednak członkowie rad miejskich i gminnych nie podpadają pod zakaz z art. 65 § 1 p. e) pr. o not.

Wobec tych wątpliwości wypada do czasu ustalenia judykatury w omawianej sprawie zalecić ostrożną interpretację przepisu art. 65 § 1 p. e) pr. o not. W samej rzeczy, wobec surowej sankcji, jaką wymieniony przepis jest opatrzony (art. 88 pr. o not.), zasada przezorności notarjalnej nakazuje iść po linji ścieśniającej wykładni przepisu *quaestionis* zanim orzecznictwo sądowe nie wytknie drogi postępowania.

Zapewne, sprawa ma wielkie znaczenie praktyczne dla wszystkich miast i miasteczek, w których ma siedzibę tylko jeden notarjusz. Może on nie wchodzić do organów zarządzających i wykonawczych związku samorządowego, mimo niezachodzącej kolizji z dyspozycją art. 16 pr. o not., właśnie dlatego, by miasto nie było pozbawione na miejscu notarjusza. Ale w większości wypadków notarjusz musi wejść w skład rady miejskiej, a to wobec notorycznego braku w mniejszych ośrodkach ludzi do pracy publicznej. Jeżeli więc notarjusz podpadnie w tym wypadku pod zakaz z art. 65 § 1 p. e) pr. o not., to miasto nie będzie mogło korzystać z usług jedynego notarjusza. To samo *mutatis mutandis* odnosi się do udziału notarjusza w radzie nadzorczej miejscowej spółdzielni lub ewent. innej instytucji społecznej. Konflikt interesów jest tu oczywisty.

Jakkolwiek więc życie domaga się liberalnej interpretacji zakazu, przewidzianego w art. 65 § 1 p. e) pr. o not., to jednakże zaznaczona już zasada przezorności notarjalnej wobec sankcji z art. 88 pr. o not. nakazuje w tym wypadku stosować się do wskazania: *dans le doute abstiens-toi!*

Z powyższych względów Rady Notarjalne w trybie porozumienia międzyizbowego doszły do następujących wniosków:

Zakaz, ustalony w art. 65 § 1 p. e) pr. o not., dotyczy wszystkich bez wyjątku instytucji prawa publicznego i zrzeszeń prawa prywatnego.

Pod pojęcie „władz“ w rozumieniu powyższego przepisu podpadają w zasadzie tylko organy zarządzające, jednakże zachodzi wątpliwość co do niektórych organów stanowiących i kontrolujących instytucji i spółek, wobec czego do czasu ustalenia miarodajnej w tym względzie judykatury, ze względu na sankcję z art. 88 pr. o not., zaleca się ostrożna w każdym wypadku i raczej rygorystyczna interpretacja przepisu art. 65 § 1 p. e) pr. o not.

UPRAWNIENIA NOTARJUSZÓW DO WNOSZENIA PODAŃ HIPOTECZNYCH I REJESTROWYCH

Na przedstawienie Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 18. kwietnia 1935 r. Nr. I. P. A. 3470/31/3/35 oznajmiło, że podziela wyrażone przez Pana Prezesa zapatrywanie, iż notarjusze są u p r a w n i e n i d o w y g o t o w a n i a i w n o s z e n i a p o d a ń h i p o t e c z n y c h, o r a z p o d a ń o w p i s y d o r e j e s t r u h a n d l o w e g o na podstawie sporządzonych przez siebie aktów notarjalnych, że zatem te czynności nie są wyłączone z zakresu działania notarjuszy.

ZAPIS WYNAGRODZENIA NOTARJUSZÓW JAKO KOMISARZY SĄDOWYCH

Ministerstwo Sprawiedliwości, reskryptem z dnia 23. kwietnia 1935. r. Nr. I. P. A. 3470/36/2/35 zarządziło, w związku z pełnieniem przez notarjuszów na zasadzie art. 137. prawa o notarjacie czynności komisarzy sądowych, ażeby w y n a g r o d z e n i e za te czynności wpisywano do k s i ę g i p r z y c h o d ó w i r o z c h o d ó w z c h w i l ą p o b r a n i a w y n a g r o d z e n i a, a nie z chwilą prawomocności uchwały sądowej, przyznającej wynagrodzenie.

MARJAN KURMAN

HIPOTEKA

Praca niniejsza obejmuje *Hipotekę z roku 1818* i *wszystkie uzupełniające* ją przepisy *do chwili ostatniej*, a nadto artykuły związkowe nowego *Kodeksu Zobowiązań*, nowego Kodeksu *Handlowego* i nowego Kodeksu *Postępowania Cywilnego* oraz dotyczące hipoteki *orzecznictwo*. Podaję ją *w układzie alfabetycznym*, jako ułatwiającym odszukanie każdej kwestji i dlatego pożądanym w praktyce hipotecznej.

Adjudykacyjnego wyroku wniesienie do hipoteki wywołuje w dziale drugim wykazu przepisanie tytułu własności nieruchomości na nabywcę z licytacji, nie powoduje jednak wykreślenia z wykazu długów hipotecznych przed sporządzeniem planu klasyfikacyjnego (podziału). Zapisuje się jedynie w wykazie hipotecznym przy długach wzmianki, że długi te ulegają skutkom klasyfikacji. Jednakże gdy nabywca płaci cały szacunek gotowizną, może uzyskać wykreślenie wszystkich wierzytelności hipotecznych bez klasyfikacji. Tę, urobioną jedynie w praktyce, zasadę wypowiada obecnie art. 729 nowego K. P. Cyw. Złożenie przez nabywcę do depozytu sądowego jedynie całej zalicytowanej sumy gwarantuje najzupełniej prawa wierzycieli hipotecznych. Aby podział sumy, otrzymanej z licytacji, mógł nastąpić, musi zapaść przedtem wyrok adjudykacyjny i uprawomocnić się. Będąc jednak ostatecznym, wyrok powyższy szkodzić prawom wierzycieli hipotecznych nie może, oni bowiem w zatwierdzeniu licytacji przez sąd udziału nie biorą i dla dopilnowania i obrony swoich praw wzywani są dopiero do klasyfikacji. Może się zatem zdarzyć, że nabywca źle spłaci lub źle nabędzie przy wykonaniu warunków licytacyjnych pewną sumę hipoteczną. Zaliczając ją następnie na poczet zalicytowanej za nieruchomość ceny, przez tego rodzaju zaliczenie warunki licytacyjne wykona źle. Mimo to jednak, gdy wyrok adjudykacyjny otrzyma i wyrok ten uprawomocni się, nabywca zostaje właścicielem nieruchomości, choć, powtarzam, źle wykonał warunki licytacyjne. Broni wtedy wierzycieli hipotecznych wspomniany artykuł 729 Kod. Post. Cyw.; gdy bowiem przy klasyfikacji ustalone zostanie, że któremukolwiek z wierzycieli hipotecznych przysługuje pierwszeństwo przed sumą spłaconą lub nabytą przez utrzymującego się na licytacji, a potrąconą przez niego z zalicytowanej ceny, gdy przytem na pokrycie obu tych sum zalicytowana cena nie wystarczy, suma wierzyciela hipotecznego nie ulega wykreśleniu, ale pozostaje na hipotece nadal w tej części, w jakiej byłaby spłacona z klasyfikacji, gdyby cały zalicytowany szacunek został złożony przez nowonabywcę do depozytu sądu dla wydania komu z prawa przypadnie przy klasyfikacji.—Wykreślenie wszystkich sum hipotecznych wprost z wyroku adjudykacyjnego bez sporządzenia planu klasyfikacyjnego, jak głosi wyrok Sądu Najwyższego C. I. N. 351/1933 roku, może nastąpić z mocy art. 245 ust. Tow. Kredyt. Ziemskiego (Dz. Ust. Nr. 10, poz. 66 r. 1933) i przy potrąceniu *pożyczki Towarzystwa, pozostającej na hipotece*. Patrz również Klasyfikacja.

Akceptacyjny Bank — patrz Bank Akceptacyjny.

Akty hipoteczne, spisywane na zagranicę powinny być poświadczone przez odpowiedniego prezesa Sądu Okręgowego a nadto przez właściwego konsula, który w poświadczeniu powinien zaznaczyć, że akt został sporządzony według praw kraju naszego. H. 1199 [1]).

[1]) W całej pracy niniejszej skrócenie H. wraz z liczbą oznacza pracę autora: „Notarjat, hipoteka, akty" — Warszawa 1930 i jej stronicę.

Akty hipoteczne, spisywane zagranicą, aby były przyjęte przez naszą hipotekę, powinny być zaświadczone przez konsula polskiego, który w poświadczeniu powinien zaznaczyć, że sporządzone zostały według praw kraju, w którym je zeznano. H. 1200.

Akty pozahipoteczne przed wciągnięciem ich do księgi hipotecznej prawa rzeczowego nie nadają. H. 1189, 1190.

Akt notarjalny może być tytułem egzekucyjnym — patrz niżej pod Klauzula egzekucyjna.

Akty, wniesione do księgi hipotecznej bez zaprojektowania treści do wykazu hipotecznego zwierzchność hipoteczna powinna pozostawić bez skutków hipotecznych. H. 1226.

Alimetarne sumy (242 Kod. Pol.; 219 pr. o mał.; 1015 Kod. Nap.), niewniesione do hipoteki, nie obowiązują trzeciego nabywcy nieruchomości hipotekowanej. H. 1163.

Apelacja od decyzji wydziału hipotecznego. Na zasadzie niezmienionego dotychczas postanowienia Ks. Namiestnika z dn. 22 stycznia 1822 r. (D. P. tom 7, str. 287) *czas do założenia apelacji jest trzymiesięczny* i liczy się *od dnia ogłoszenia* decyzji Wydziału (art. 2 p. d.). Jeżeli decyzja dotyczy *hipoteki prawnej* lub *sądowej* przepis powyższy stosuje się do osoby, żądającej wpisu; co zaś do osoby, przeciw której wpis nastąpił, decyzja wydziału ma być jej wręczona, a odwołanie się tej ostatniej od decyzji służy do 3-ch miesięcy od dnia wręczenia przez osobę, żądającą wpisu (art. 2 p. c.). Strona, odwołująca się od decyzji, obowiązana apelację w księdze wieczystej objawić, jeżeli zaś nie objawiła, a osoby trzecie po upłynionym terminie apelacji akta w księdze zawarły lub do niej je wniosły, decyzja względem tych osób trzecich uważana będzie za prawomocną (art. 4).

Bank Akceptacyjny. Ustawa z dnia 24 marca 1933 roku (Dz. Ust. 25/1933, poz. 211). upoważniła Ministra Skarbu w celu przyjścia w pomoc rolnictwu do założenia instytucji „Bank Akceptacyjny", jako *spółki akcyjnej*, mającej za zadanie udzielanie kredytu akceptacyjnego. *Skarb państwa obejmuje porękę za 30% ogólnej sumy zobowiązań Banku Akceptacyjnego* (art. 7), *Minister Skarbu władny jest zwolnić od opłat stemplowych:* weksle, wystawione lub akceptowane przez Bank Akceptacyjny, obligi, stwierdzające zobowiązania dłużne wobec tej instytucji oraz pisma, stwierdzające ustanowienie *zastawu i hipoteki*, wreszcie pisma, stwierdzające *cesję wierzytelności* na rzecz Banku Akceptacyjnego (§: 9). Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 7 lipca 1933 r. (Dz. Ust. 55, poz. 418). *Wolne są od opłat stemplowych*, wiążące się z działalnością Banku Akceptacyjnego: 1) pisma, stwierdzające układy, wymienione w art. 1 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 211) [1]), 2) weksle wystawione lub akceptowane przez Bank Akceptacyjny; 3) obligi, stwierdzające zobowiązanie dłużne wobec Banku Akceptacyjnego, oraz pisma, stwierdzające ustanowienia zastawu lub hipoteki celem zabezpieczenia wierzytelności, stwierdzonej takim obligiem; 4) pisma, stwierdzające cesję wierzytelności na rzecz Banku Akceptacyjnego (§: 1). Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1934 r. *o opłatach sądowych, notarjalnych i pisarzy hipotecznych za czynności związane z działalnością Banku Akceptacyjnego* (Dz. Ust. 109, 1934, poz. 969). *Wypisy, odpisy,* zaświadczenia, wyciągi i inne dokumenty, wydawane *przez sądy dla* zrealizowania celów, objętych ustawą z dnia 24 marca 1933 roku o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, w brzmieniu ustalonem w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1934 r. (Dz.

[1]) Mowa tu o układach spódzielni kredytowych, komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, przedsiębiorstw bankowych i innych, nie zajmujących się czynnościami bankowemi, oznaczonych przez Ministra Skarbu.

U. R. P. Nr. 109, poz. 973) — *wolne są od opłat sądowych i hipotecznych.* Wszelkie *wnioski i wpisy hipoteczne, mające na celu zabezpieczenie wierzytelności, objętych układami, przewidzianemi w art. 1 ustawy powołanej w ustępie poprzedzającym,* jak również mające na celu *ujawnienie cesji wierzytelności na rzecz Banku Akceptacyjnego lub instytucji wskazanej przez ten bank,* oraz ujawnienie wzmianek, przewidzianych w art. 10 ust. 3 tejże ustawy, *wolne są od opłat sądowych i hipotecznych (należności intabulacyjnych).* (§: 1). *Opłaty pisarzy hipotecznych,* przypadające za czynności wymienione w paragrafie poprzedzającym, jak *również wynagrodzenia notarjuszów za sporządzenie aktów i innych dokumentów,* pozostających w związku z temi czynnościami — będą pobierane *w wysokości połowy przepisanych stawek.* Od wzmianki, określonej w art. 10 ust. 3 ustawy powołanej w ustępie pierwszym [2]) paragrafu poprzedzającego, pisarze hipoteczni pobierać będą połowę opłaty stałej, przewidzianej w § 1 pkt. 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1924 r. o taksie dla pisarzy hipotecznych (Dz. U. R. P. nr. 26, poz. 264). (§: 2). Wypisy, odpisy, zaświadczenia, wyciągi i inne dokumenty, korzystające z ulg wymienionych w paragrafach poprzedzających, mogą być używane jedynie do celów, dla których zostały wydane. Cel ten winien być zaznaczony na wydanym dokumencie. (§: 3).

Bank Gospodarstwa Krajowego. Statut: Dziennik Ustaw 46/1924, poz. 478; 59/1924, poz. 597; 32/1926, poz. 195; 56/1928, poz. 532. Bank *jest instytucją państwową* (§: 2). Zaciągający pożyczkę zeznaje *jednostronnie akt wypłaty,* wszakże pełnomocnik Banku jest obowiązany stawić się, gdy *wypłata* następuje z *wezwań* (§: 30). Wypłata rzeczywista, o ile nie następuje z wezwań, jest dokonywana w lokalu Banku. Przeciwko takiej wypłacie, stwierdzonej poświadczonym notarjalnie podpisem dłużnika, *zarzut nieuiszczenia waluty* jest niedopuszczalny (tenże 30 §). — Dz. Ust. 86/1930, poz. 66. Zmiana art. 4, 5, 7, 8, 9, 10, 13, 14 (Władze Banku), 16, 17, 19 i 20; nowe art. 8*a* (Ubezpieczenie maszyn i urządzenia), 9*a*, 9*b*, 9*c*, 9*d*, 9*e*, 9*f*, 9g. (Służy Bankowi prawo sprzedaży zastawu na giełdzie lub w drodze publicznej), 9*h*. *(Podpisy firmowe Banku nie wymagają uwierzytelnienia, ale wpisy hipoteczne z dokumentów nieuwierzytelnionych mogą być dokonywane tylko co do praw o wartości nieprzewyższającej 10.000 złotych),* 10*a*, 10*b*, 16*a*. (Wiceprezes zastępuje prezesa w razie jego nieobecności). Dz. Ust. 7/1933, poz. 46. — *Oprocentowanie i okresy* umorzenia pożyczek krótkoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje B. G. K. (Rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. 86, poz. 666) w sprawie zmian i uzupełnień rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) państwowych instytucyj kredytowych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest instytucją skarbową w rozumieniu art. 31 U. P. C. (Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1932 r. I. C. 2950/31).

Bank Polski. Statut: — Dz. Ust. 113/1927, pozycja 966. Bank może nabywać na własność *nieruchomości* i przyjmować *wierzytelności* hipoteczne *i inne prawa rzeczowe* w drodze cesji, licytacji lub egzekucji tylko na pokrycie i zabezpieczenie swoich należności wątpliwych lub niezapłaconych w terminie (art. 57). *Decydowanie o nabywaniu i pozbywaniu nieruchomości* (art. 57) należy do Rady Banku Polskiego (art. 24). Bank Polski jest *wolny od wszelkich podatków państwowych i samorządowych,* jako też od wszelkich *opłat stemplowych,* z wyjątkiem podatku od nieruchomości i podatku gruntowego (art. 85) „*Księgi* Banku i *odpisy z nich,* we właściwy sposób wystawione, *mają moc dowodową* dokumentów publicznych, a dowody zobowiązania z wyciągami ksiąg Banku mają moc *tytułów* egzekucyjnych i hipotecznych" (art. 87); Dz. Ust. 112/1931, poz. 833 — *zmiana* art. 25, 26*a*, 29, 32 i 39 Statutu Banku Polskiego. Dz. Ust. 22/1933, poz. 171 — *zmiana* art. 5 — 10, 16, 18, 26, 50 — 53, 55, 58, 63 i 78 statutu.

Bank Rolny. Statut. — Dziennik Ust. 69/1925, poz. 487. *Państwowy* Bank Rolny *jest osobą prawną* (§: 1). Może nabywać nieruchomości na cele prowadzenia parcelacji i osadnictwa na zasadach, ustalonych przez Ministra Reform Rolnych (§: 5). *Wykreślanie* dłużnych *wpisów hipotecznych,* zapisanych na rzecz Banku, względnie na rzecz instytucji i urzędów, których funduszami Bank administruje, może być dokonywane na mocy dokumentów, wystawionych w tym celu przez Bank, a wyrażających zgodę na wykreślenie wpisów na jednostronne żądanie osób zainteresowanych (§: 6). *Odprzedaż części nieruchomości* ziemskich lub *parcelacja* nieruchomości ziemskiej, *obciążonej* pożyczką, wymaga uzyskania zgody Banku (§: 31). Nabycie nieruchomości decyduje Rada Nadzorcza Banku (§: 59). Na zasadzie rozp. min. z dnia 11 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. 65, poz. 595) przy hipotecznie zabezpieczonych pożyczkach w obligacjach meljoracyjnych właściciel nieruchomości obciążonej bez zezwolenia Banku *nie może:* a) *zbywać nieruchomości* obciążonej pod tytułem *darmym* lub *obciążliwym* w całości lub części; b) odprzedawać ani *usuwać budynków;* c) *dzielić nieruchomości na części;* d) oddawać nieruchomości w *dzierżawę* lub *użytkowanie* na termin dłuższy ponad jeden rok, nie może być również ustanowione na niej prawo *dożywotniego użytkowania* (§: 31)—Dz. Ust. 76/1931, poz. 610—nowy statut Państwowego Banku Rolnego. Dz. Ust. 70/1932, poz. 638 — meljoracyjne pożyczki B. R. i długoterminowe pożyczki amortyzacyjne tegoż Banku. Dz. Ust. 75/1932, poz. 677 — pożyczki długoterminowe Państwowego Banku Rolnego. Dz. U. 91/1932, poz. 768—zmiana art. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 29 i 30 ustawy z dn. 10 czerwca 1921 r. — Dz. Ust. 75, poz. 609. Dz. Ust. 91/1932, poz. 769—egzekucja B. R. z nieruchomości. Dz. Ust. 117/1932, poz. 966—*jednolity tekst ustawy* z 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utworzenia P. B. R. Zwrócić uwagę należy na art. 1, 2, 3, 6, 7, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33 i 35. Dz. Ust. 117/1932, poz. 967—*jednolity tekst* statutu B. R. Zwrócić uwagę należy na §§: 1 — 7, 9 — 12, 26 — 31, 33, 34, 37 — 38, 40, 41, 43 — 54, 56, 59, 60 — 62, 67, 69, 70 i 79 — 101. Dz. Ust. 24/1933. — *O przyjmowaniu złotych 4½% list. zast. B. R. ser. 1. na spłatę zaległości podatkowych.* Dz. Ust. 31/1933, poz. 266 — Konwersja pożyczek B. R. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwo'ci w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Roln. z dn. 12 lipca 1933 r. (Dz. Ust. 55, poz. 421) w sprawie kosztów egzekucyjnych oraz *taksy dla notarjuszów, prowadzących licytację nieruchomości,* egzekwowanych we własnym zakresie przez Państwowy *Bank Rolny.* Za przeprowadzenie licytacji bez względu na to, czy licytacja odbyła się w kancelarji notarjusza, czy w lokalu Banku. spisanie protokółu licytacji, sporządzenie odpisu tego protokółu dla Banku oraz przesłanie wraz z wnioskiem akt egzekucyjnych sądowi celem udzielenia przybicia, notarjusz otrzymuje od Banku wynagrodzenie od ceny nabycia w stosunku następującym: przy cenie nabycia do 1000 zł. 8 zł. od nadwyżki za każde rozpoczęte 1000 zł. 3 zł.; ponad 5.000 zł. do 10.000 zł.: za pierwsze 5.000 zł., 20 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000 zł. 2 zł. ponad 10.000 zł. — do 100.000 zł.: za pierwsze 10.000 zł. 30 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000 zł. 1 zł.; ponad 100.000 zł. za pierwsze 100.000 zł., 120 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 10.00 zł., 5 zł. *Za przeprowadzenie nadlicytacji* oraz dokonanie czynności, wymienionych w ustępie pierwszym, notarjusz otrzymuje od Banku połowę wynagrodzenia. W razie odstąpienia od przeprowadzenia licytacji z powodu zapłaty lub z innych przyczyn, uzasadnia-

[2]) Ust. 3 art. 10 mówi o wzmiance hipotecznej, że wierzytelność hipoteczna jest wpisana do rejestru Banku Akceptacyjnego.

jących zawieszenie lub umorzenie egzekucji, notarjusz otrzymuje od Banku za sporządzenie odpowiedniego protokółu połowę wynagrodzenia, przewidzianego w § 8, nie więcej jednak niż 30 zł. Wynagrodzenie oblicza się od ceny wywołania. Wynagrodzenie nie należy się notarjuszowi, jeżeli Bank we właściwym czasie zawiadomił notarjusza o odwołaniu terminu licytacji.

Bank Ziemiański. — Statut. — Dziennik Ust. 86/1928, poz. 760. Bank może *nabywać nieruchomości* wyłącznie *tylko na swoje potrzeby* jak również może je *obciążać i sprzedawać.* Ponadto *na skutek uchwały* Rady Banku może kupować nieruchomości, których nabycie jest konieczne dla uchronienia się od strat (§: 9). Właścicielem Banku jest Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. *Akty hipoteczne* i notarjalne *podpisują* bądź dwie osoby z pośród dyrektorów lub wicedyrektorów, bądź też każdy z dyrektorów i wicedyrektorów z jednym z prokurentów (§: 25). Na zasadzie specjalnej uchwały Rady, Bank ma prawo nabywać na własność majątki ziemskie na *parcelację* oraz objekty *leśne* dla eksploatacji (§: 38).

Bankowe prawo — Dz. Ust. 34/1928, poz. 321.

Bezwłasnowolni (489 Kod. Pol.) nie mogą nadawać hipoteki umownej, chyba tylko dla przyczyn i w formie, ustanowionej dla nich przez prawo. H. 1302.

Budowlane prawo — patrz Prawo budowlane.

Budowle nowe. — Pierwotna ustawa z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. Ust. 88/1922 r., poz. 786) uchylona została rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dn. 12 września 1930 r. (Dz. Ust. 64/1930, poz. 508), ale i rozporządzenie to uchylone zostało *ustawą z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. Ust. 22/1933, poz. 173);* uprawnienia jednak nabyte trwają dalej; ulgi nabyte z tych uprawnień będą już przyznawane w trybie powyższego rozporządzenia z dn. 24 marca 1933 r. Ponadto powyższa ustawa z dn. 24 marca 1933 r. uchyliła art. 31, 32, 33 i 34 rozp. Prez. Rzplitej z d. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. 42, poz. 372) p. 6 i 7 ustępu pierwszego, tudzież ustęp drugi art. 54 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opł. stempl. (Dz. Ust. 41/1932, poz. 413). Wyżej wymieniona ustawa z dn. 24 marca 1933 podaje co następuje: *Nowowznoszone* budowle, jak również części *nadbudowane i przybudowane,* tak *mieszkalne,* jak *i przeznaczone dla celów handlowych* lub *przemysłowych,* jeżeli budowa, nadbudowa, lub przybudowa wykończona będzie *do końca roku 1940,* zwolnione są *od podatków* od nieruchomości lub budynkowych, pobieranych na rzecz państwa i związków samorządowych *na okres piętnastoletni* od chwili chociażby tylko częściowego ich użytkowania (art. 1). *Dochody* z tych domów mieszkalnych w gminach miejskich zwolnione są od podatku dochodowego do końca piętnastego roku podatkowego od chwili ukończenia budowy (art. 2). *Dotacje i darowizny,* przenoszące własność tego rodzaju nieruchomości, przewidziane w art. 4 i 14 rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 372) są *wolne* od *podatku od darowizn* (art. 7). Wolne są na lat 15 i od podatku *majątkowego* (art. 6). *Nowowzniesione budowle wolne są od opłat stemplowych:* a) za *przeniesienie własności budynku niewykończonego* [1]) w ciągu lat ośmiu od dnia rozpoczęcia budowy i b) *za pierwsze po ukończeniu budowy przejście własności budynku wykończonego* w ciągu lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto budynek używać [2]). Zwolnienie to obejmuje również grunt, na którym budynek stoi oraz podwórze; nie tyczy się nadbudówek i przybudówek (art. 9). Wynagrodzenie pisarzy hipotecznych i notarjuszów za wpisy w księgach hipotecznych, dotyczące przeniesienia własności gruntów skarbu państwa i związków komunalnych na cele budowlane, podlegają obniżce o 50% (art. 7). Wolne są od opłat stemplowych czynności, wskazane w art. 8 niniejszej ustawy (zakup materjałów na cele budowy domów mieszkalnych, w przedmiocie budowy, obligi, pokwitowania i weksle własne nie na zlecenie, wystawione w ramach kredytu budowlanego krótkoterminowego, przewidziane w art. 16 rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast). Osoba powołująca się na *uwolnienie od opłat,* o których mowa wyżej (art. 7 — 9), winna *udowodnić warunki uwolnienia* (art. 12). Wykonanie ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli rozporządzenie ministra skarbu z dnia 7 czerwca 1934 r. Dz. Ust. Nr. 55, poz. 494). Przewidziane w § 3 ust. 2 §: 10 i § 12 ust. 5 *zaświadczenia* oraz inne dokumenty, związane z techniczną stroną budynku *dla uzasadnienia prawa do korzystania z ulg z tytułu nowowznoszonych budowli — wydają władze budowlane właściwe* w myśl rozporządzenia Prez. Rzplitej z d. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 202), uzupełnionego rozporządzeniem Prez. Rzplitej z d. 3 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 663), a mianowicie: *wojewoda* — co do budowy bądź przebudowy i zmiany świątyń, oraz co do budynków państwowych — *magistraty* miast, gdy chodzi o budowę, przebudowę i zmianę budynków prywatnych i samorządowych w miastach (385 art.), *komisje uzdrowiskowe* w uzdrowiskach, nie stanowiących gminy miejskiej (388 art.); *wydziały państwowe* co do budowy, przebudowy i zmiany w miescowościach wiejskich (289 art.); *starostowie* co do zezwoleń na budowę, przebudowę i zmianę budynków prywatnych, znajdujących się w strefie nadgranicznej (390 art.) i *zarządy gmin wiejskich* co do budowy na gruncie gminy (391 art.). Zachowanie części starego budynku nie pozbawia uwolnienia (N. T. A. 1 paźdz. 1930. L. 2495/28). — Przyrzeczenie sprzedaży (umowa przygotowawcza), dotycząca nowowznoszonej budowli nie podlega opłacie stemplowej (0,2) wobec zasady, że pismo, zawierające umowę przygotowawczą nie podlega opłacie, jeżeli umowa ostateczna jest wolna od opłaty (Ust. o opł. stempl. — Warszawa 1933. A. Rosenkrantz. str. 689 punkt 11).

Budynki, znajdujące się w majątku *służą za zabezpieczenie rzeczowe* dla wierzytelności hipotecznej tylko dopóki złączone są z gruntem; po odłączeniu zabezpieczenie hipoteczne

---

[1]) i [2]) *Ustawa z dnia 18 marca 1935 r.* (Dz. Ust. 27, poz. 200) ***wyjaśniła*** zarówno *punkt a* jak i *punkt b* powyższych przepisów, *zwalniających od opłaty stemplowej nowowzniesione budowle,* ***a mianowicie:*** 1) wprowadziła przepis, że *„za wykończony budynek uważa się budynek zdatny do użytkowania"*, co znaczy, że chociażby budynek nie był całkowicie wykończony, jeżeli **jest już jednak do zamieszkania zdatny lub zamieszkany, to z** chwilą tą przejście własności uważa się za przejście własności budynku wykończonego, czyli, że drugie przejście własności już nie jest wolne od opłaty stemplowej i 2) wprowadziła również przepis; że tylko stwierdzający *pierwszą* po ukończeniu budynku *umowę* o przeniesienie własności budynku wykończonego i zarazem *pierwszy* po ukończeniu budowy *tytuł* przejścia własności *danego budynku* jest wolny od stempla. Mowa tu w szczególności o wypadku, gdy ktoś, nabywszy nieruchomość na licytacji, odbytej przed upływem lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto budynku używać, następnie zbywa tę nieruchomość przed upływem okresu ośmioletniego. Nie korzysta nabywca z licytacji z uwolnienia od opłaty przy nabyciu, gdyż *licytacja* przymusowa *nie jest umową* (wyrok N. T. A. O. P. A. I. 52), nie korzysta również nabywca na licytacji i *przy zbyciu* nieruchomości, bo chociaż jest to pierwsza *umowa* po ukończeniu budowy, ale jest to już *drugi* tytuł przejścia własności. Uwolnienie przyznane sprzedaży budynku nowego ma na celu premjowanie osoby, która dom zbudowała, a nabywca na licytacji niczem się nie zasłużył przy budowie, nie zasługuje więc na premje, ani przy nabyciu, ani przy zbyciu (patrz A. Rosenkranz „Przegląd Notarjalny" Nr. 8 — 1935 r.).

na nich upada. Wierzycielom hipotecznym przysługuje prawo sprzeciwienia się sprzedaży budynków, rozbiórce i odłączeniu ich od gruntu. H. 1263.

Budynki spalone. Wynagrodzenie za budynki spalone należy do wierzycieli hipotecznych. H. 1268.

Budynki na rozbiórkę — patrz sprzedaż budynków na rozbiórkę.

Budynków, maszyn i inwentarzy *wprowadzać do wykazu* hipotecznego nie należy. H. 1154 i 1265.

Branie gliny, węgli, torfu, kopanie rudy, wieczyste lub czasowe — zależnie od umowy i na warunkach tejże należy wpisać do działu III wykazu hipotecznego; niewpisane do wykazu nie obowiązują trzeciego (nabywcy nieruchmości). H. 1162.

Cena sprzedaży za nieruchomość, która posiada hipotekę, wtedy tylko ma zabezpieczenie hipoteczne, gdy zabezpieczenie to jest wyraźne i wprowadzone do wykazu. Musi być ściśle określona. Wpis ten nie może przedstawiać żadnych wątpliwości w obliczeniu. H. 1167.

Cesja sumy hipotecznej może nastąpić co do całości sumy lub części, — w tym ostatnim wypadku może nastąpić z równem pierwszeństwem hipotecznem, z pierwszeństwem przed pozostałą resztą lub z pozostawieniem pierwszeństwa dla reszty; może nastąpić jednym aktem lub kilkoma, na rzecz jednej osoby lub kilku z równem dla wszystkich pierwszeństwem lub z pierwszeństwem dla tych lub innych. Do cedowanej sumy można przyjmować nowe zobowiązania, przedłużać termin jej płatności, nie osłabiając jednak w niczem pierwotnego jej zabezpieczenia hipotecznego. H. 1178.

Cesja kaucji dawniej nie była dopuszczana bez uprzedniej zamiany jej na czysty wpis dłużnej sumy. Praktyka dzisiejsza godzi się z cedowaniem kaucji i bez takiej zamiany, ale jedynie łącznie z należnościami, które kaucja zabezpiecza. H. 1176.

Ciężary przywiązane do gruntu i pozostające na gruncie (artykuł 44 ustawy hip.) wpisane być powinny do wykazu hipotecznego, gdy bowiem wniesione do wykazu nie zostaną, nie można już występować ze skargą przeciwko trzeciemu, który nabył nieruchomość na licytacji, bądź z wolnej ręki od właściciela zapisanego do księgi hipotecznej, w której ciężary powyższe nie zostały zapisane (art. 37 ust. hip.). H. 1162.

Ciężary wieczyste (dzierżawa wieczysta, emfiteuza, opłaty, daniny, obowiązki stałe — artykuł 44 ust. hip.), powinny być wniesione do księgi hipotecznej, inaczej nie obowiązują trzeciego nabywcy nieruchomości. H. 1239 i 1258.

Cudzoziemcy. — Dz. Ust. 24/1933, poz. 202. — Jednolity tekst ust. z d. 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 178) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 3 grudnia 1932 r. (Dz. Ust. 109, poz. 897). *Nabywanie nieruchomości* przez cudzoziemców (osoby fizyczne i prawne) — tylko po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych (art. 1). *W pozwoleniu powinno być* wymienione: osoba nabywcy, przedmiot nabycia, suma, warunki. Zezwolenie ważne jest na czas 4 miesięcy (art. 3). Cudzoziemcy przed wzięciem udziału *w licytacji* nieruchomości powinni się wykazać zezwoleniem (art. 6). Nabycie nieruchomości bez powyższego pozwolenia jest nieważne (art. 7). Postanowienie tej ustawy nie dotyczy przeniesienia prawa własności *na spadkobierców*

Art. 8 ustawy z d 24.III.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. Ust. 24/1933, poz. 202), przez przeniesienie prawa własności na spadkobierców rozumie wyłącznie przejście prawa własności w drodze spadkobrania po śmierci spadkodawcy. Uchwała całej Izby Cyw. S. N. z d. 10 marca 1934 r. C. Prez. 33/33.

Cudzoziemiec, nabywający nieruchomości bez właściwego zezwolenia nie jest uprawniony do zasłaniania się tem, że je uzyska, a nawet, że już je uzyskał po nabyciu. (S. N. I. C. Nr. 277/33 z dnia 28.IV.1933). *W pasie granicznym* (30 kilometrów — art. 10 rozp. Dz. Ust. Nr. 117/1927, poz. 966), cudzoziemcy, cudzoziemskie osoby prawne, jako też i osoby prawne krajowe, których zarząd jest cudzoziemski, mogą nabywać tylko za zezwoleniem, które udziela Rada Ministrów. Na zasadzie rozp. Prez. Rzplitej z dnia 14.V.1924 r. (Dz. Ust. 30/1925, poz. 213), cudzoziemiec może korzystać z postanowień rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych wtedy tylko, jeżeli w państwie, którego jest obywatelem, obywatele polscy co do swych należności pieniężnych są traktowani narówni z obywatelami własnymi. (§: 43).

Części nieruchomości sprzedaż — patrz Sprzedaż nieruchomości.

Czynności dotyczące hipoteki powinny być dokonywane *urzędownie* i oparte na dokumentach urzędowych (1 i 2 art. ust. hip. 1818 r. i 82 art. pr. o not.).

Daniny majątkowej nadzwyczajnej obliczenie i *pobór w r. 1934.* (Dz. Ust. Nr. 16/1934, poz. 133) — między innemi od gruntów i nieruchomości miejskich. *D-to w r. 1935* (Dz. Ust. Nr. 4/1935, poz. 25).

Darowizna hipoteczna przenosi własność dopiero *przez wciągnięcie* jej do księgi hipotecznej. H. 1193. Darowizna choćby wciągnięta do hipoteki *nie czyni tytułu niewzruszalnym.* H. 1194. Darowizna hipoteczna *dóbr poprzednio pozahipotecznie sprzedanych niema* znaczenia, prawo bowiem hipoteczne chciało zabezpieczyć jedynie kupujących dobra, pożyczających na hipotekę, aby ci, zapłaciwszy w dobrej wierze, nie doznali zawodu lub straty majątku; nie myślało zaś o tym, który nie płacąc, staje się nabywcą skutkiem darowizny; zasada prawa, sprawiedliwość, myśl prawodawcy za prawdziwym właścicielem przemawia (Dutkiewicz — Prawo hipoteczne, str. 173). *Darowanej nieruchomości po otwarciu spadku, spadkobierca nie może zbywać,* bez zezwolenia współdziedziców, od tego bowiem momentu stała się ona własnością spadkową, wspólną i *niepodzielną.* (S. N. I. C. 1951/32, z dn. 26.I. — 9.II.1933 r.). Obdarowany współspadkobierca *nie może się zasłaniać przedawnieniem* z art. 2265 k. k. (S. N. I. C. z 9 listopada 1932 r. Nr. 1432/32). *Tytuł z darowizny jest niebezpieczny* ze względu na jej unieważnialność, gdy przekroczy część rozporządzalną (porównaj art. 364, 365, 366, 367 i 369 Kod. zob.)—czego hipoteka nie zmienia. H. 1194. *Darowizna między małżonkami* mimo jej odwołalności przez darczyńcę (1096 K. N.) może być *wniesiona do hipoteki* (wyrok ros. Sen. 73/1878). Zdaniem zaś Dutkiewicza — „Prawo hipoteczne" 73 str. darowizny takiej wnosić do hipoteki nie należy. H. 1158. *Tytuł z darowizny,* o ile obdarowany jest jedynym spadkobiercą z prawa, a testamentu, darczyńca nie pozostawił, *można poprawić,* ogłaszając po śmierci darującego postępowanie spadkowe i po zamknięciu tegoż postępowania, zmieniając tytuł własności z darowizny na tytuł własność ze spadku H. 1194. Darowane sumy, przepisane hipotecznie na obdarowanego, mogą być dobrze spłacane (zdanie K. Hube). H. 1194. *Gdy trzeci nabywca przejął na siebie warunki darowizny,* zastrzeżone na rzecz darującego, nie ma zastosowania względem nabywcy majątku końcowy ustęp art. 954 K. C., lecz może mieć zastosowanie art. 1184 K. C. (S. N. I. C. 1375/30, z dnia 5—16.III. 1931). *Legat* na rzecz zakładów użyteczności publicznej musi być przyjęty przez właściwe władze (S. N. I. C. 1751/31, z dnia 21.III.1932). *Odwołanie* z powodu niewykonania warunków (S. N. I. C. 12 listopada 1931 — 1005/31).

d. c. n.

USTĄPIENIE Z NOTARJATU P. JAKUBA GLASSA

Dwuwiersz, jaki się ukazał w „Ruchu Osobowym" naszego ostatniego Nr. 8, brzmiał krótko i sucho:

— *Glass Jakub*, notarjusz w Warszawie — zwolniony na podanie z dniem 30 kwietnia 1935 r.

W niniejszym kolejnym numerze pisma pragniemy uwypuklić treść i znaczenie tej wiadomości, która niezawodnie poruszyła świat notarjalny, i pożegnać z prawdziwym żalem wybitnego prawnika i sędziwego kolegę, który przebywszy długą drogę niepospolitej karjery, odchodzi w 71 roku życia na dobrze zasłużony odpoczynek.

Po odbyciu studjów uniwersyteckich w Warszawie, p. Glass w 1892 r., a więc mając zaledwie 28 lat, obejmuje stanowisko pisarza hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, co daje miarę Jego nieprzeciętnych zdolności prawniczych. Na odpowiedzialnem tem stanowisku zaznacza się nie tylko jako wybitny hipotekarjusz, ale również jako strażnik polskości hipoteki, która choć obca z narzuconego przez zaborcę języka nigdy nie przestawała być z ducha polską. Zasługa to w dużej mierze ludzi, którzy hipoteką pod rządami zaborczemi kierowali, a wśród nich nazwisko Jakuba Glassa w pierwszym widnieje szeregu.

Gdy w wirze wydarzeń dziejowych po roku 1914 ujawniła się możność budowania zrębów rodzimego wymiaru sprawiedliwości, p. Glass staje niezwłocznie do pracy w tej dziedzinie i już w roku 1915 obejmuje zaszczytne stanowisko sędziego Sądu Głównego w polskiem sądownictwie obywatelskiem. W roku 1917 ustępuje z hipoteki i zostaje prokuratorem Sądu Najwyższego. Równocześnie zasiada w Radzie Departamentu Sprawiedliwości, współdziałając w organizowaniu służby wymiaru sprawiedliwości odradzającego się Państwa. W roku 1920 zostaje sędzią Sądu Najwyższego i piastuje to stanowisko do roku 1926.

Oto główne linje karjery p. Glassa, jako sędziego. Ale czynna Jego natura nie zadawala się jedną dziedziną pracy publicznej. Powołany w roku 1917 do prowadzenia wykładów prawa hipotecznego na Uniwersytecie Warszawskim, p. Glass, uzbrojony w wiedzę teoretyczną, pogłębioną w dodatkowych studjach w Heidelbergu, oddaje się wdzięcznej pracy kształcenia narastającego pokolenia prawnictwa polskiego, nie szczędząc wysiłku, by i w zajęciach praktycznych, prowadzonych w hipotece stołecznej, zapoznać swych słuchaczów z ustrojem hipoteki. Z wykładów Jego, prowadzonych do roku 1930, powstał powszechnie znany podręcznik p. t. „Zarys prawa hipotecznego w b. Królestwie Polskiem", wydany po raz pierwszy w roku 1922 i uzupełniany w wydaniach następnych.

Wydatne są również zasługi p. Glassa w związku z rozciągnięciem ustawy hipotecznej z 1818 roku na Ziemie Wschodnie, a to zarówno przy redagowaniu tekstu z 1919 roku jak i w następstwie przy wprowadzaniu tego tekstu w życie.

W historji notarjatu polskiego nazwisko Jakuba Glassa pozostanie nazawsze związane z prawem o notarjacie z dnia 27 października 1933 roku. Jako członek Komisji Kodyfikacyjnej od 1919 roku, a więc od początku istnienia tej instytucji, p. Glass, w charakterze referenta ustawy notarjalnej, dokonał wielkiej pracy przygotowawczej, której wynikiem był ogłoszony w roku 1931 w wydaniu Komisji Kodyfikacyjnej projekt, opracowany na podstawie wytycznych, uchwalonych przez podkomisję przygotowawczą. Projekt ten stał się podstawą dyskusji szczegółowej, jaka toczyła się w podkomisji w ciągu roku 1932 i na początku roku 1933 i doprowadziła do projektu, uchwalonego przez podkomisję w pierwszem czytaniu. Ten ostatni projekt, jak wiadomo, stał się z kolei podstawą prac, które ostatecznie doprowadziły do jednolitego polskiego prawa o notarjacie.

Liczne prace naukowe i publicystyczne, znane z łamów „Przeglądu Notarjalnego" i innych czasopism prawniczych, stawiają p. Glassa w pierwszym rzędzie piśmiennictwa prawniczego w Polsce. Był także czynny w życiu społecznem prawnictwa polskiego: w latach 1926 — 1928 piastował stanowisko prezesa rady Towarzystwa Prawniczego w Warszawie. Pracował również wiele w ogólnym zakresie społecznym, jak w Polskiej Macierzy Szkolnej, Kasie im. Mianowskiego, Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych i innych instytucjach, które niejednokrotnie hojnie wspierał, a w szczególności bierze wybitny udział w życiu ewangelików polskich, jako wieloletni od roku 1917 do 1921 i od roku 1923 nieprzerwanie do chwili obecnej prezes Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego.

Oto szkicowy zarys drogi życia p. Glassa, który od roku 1926 do dnia 30 kwietnia r. b. zajmował stanowisko notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie i z tego stanowiska przeszedł w stan spoczynku. W życiu notarjalnem, w ciągu tych kilku ostatnich lat swej pracy, również dawał z siebie wiele, jako zawsze chętny doradca kolegów i jako członek zarządu głównego b. Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych.

Sterany trudami i zawodami życia, p. Jakub Glass opuszcza gmach hipoteki stołecznej, który był terenem początku i końca Jego dotychczasowej pracy prawniczej, żegnany z głębokim żalem przez kolegów i przyjaciół oraz przez Redakcję „Przeglądu Notarjalnego", której od wielu lat był czynnym członkiem i cenionym współpracownikiem.

PRZEMIANY OSOBOWE W NOTARJACIE: 1934 — 1935

W maju 1934 r. wydaliśmy „Wykaz Notarjuszów w Rzeczypospolitej Polskiej" według stanu na dzień 1 kwietnia 1934 r., z uwzględnieniem zmian, zaszłych w okresie druku książeczki. Corocznie w pierwszym numerze majowym, w związku z zamknięciem okresu sprawozdawczego Rad Notarjalnych i nadchodzącemi Walnemi Zgromadzeniami Izb, będziemy dokonywali zestawienia przemian osobowych w notarjacie za miniony okres roczny (od 1 maja roku ubiegłego do 30 kwietnia roku bieżącego). Pierwsze takie zestawienie za rok 1934/35 (od 1 maja 1934 r. do 30 kwietnia 1935 r.) właśnie podajemy. (Red.).

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Zmarli:
Straszewicz Tadeusz, notarjusz w Warszawie;
Zawadzki Feliks, notarjusz w Tuszynie;
Angerman Kazimierz, notarjusz w Górze Kalwarji;
Jacynicz Kazimierz, notarjusz w N. Mieście n./P.

Zwolnieni na podanie:
Glass Jakub, notarjusz w Warszawie; *Dulski Józef,* notarjusz w Łomży; *Augustynowicz Władysław,* notarjusz w Mińsku Mazow.

Objęli stanowiska w wyniku przeniesienia:
Raczkiewicz Witold, Chludziński Hipolit — w Warszawie, *Więckowski Bronisław* — w Górze Kalwarji, *Sadowski Józef* — w N. Mieście n./Pilicą.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Gurbski Wacław — w Płocku, *Bierzyński Jan* — w Mławie, *Małkowski Aleksander* — w Tuszynie, *Neymark Edward* — w Łodzi, *Matwiejew Piotr* — w Mińsku Maz., *Salak Edmund* — w Będzinie.

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Zmarli:
Łukawski Stanisław, notarjusz w Nowym Tomyślu;
Winczakiewicz Edmund, notarjusz w Kaliszu.

Zwolniony na podanie:
Głowacki Franciszek, notarjusz w Kaliszu.

Objęli stanowiska w wyniku przeniesienia:
Baranowski Leonard — w Izbicy, *Wężyk Witold* — w Nowym Tomyślu, *Janicki Stanisław* — w Gdyni, *Dulęba Zbigniew* — w Kaliszu, *Latanowicz Zygmunt* — w Koźminie, *Kulesza Zygmunt* — w Wieluniu, *Kleindinst Ludwik* — w Kaliszu, *Ertel Tadeusz* — w Ostrowiu, *Brazewicz Włodzimierz* — w Pucku.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Kielczewski Bolesław — w Złoczewie, *Hoffman Wacław* — w Wyrzysku, *Kowanetz Franciszek* — w Bojanowie, *Korman Józef* — w Kościerzynie, *Bassak Juljan* — w Bydgoszczy, *Gajewski Władysław* — w Pobiedziskach, *Świątkowski Aleksander* — w Sempolnie, *Dietl Roman* — w Kowalewie, *Staniewicz Jerzy* — w Łobżenicy, *Śliwa Michał* — w Wieleniu n./Notecią, *Litwiak Mikołaj* — we Wrześni.

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Zmarli:
Kuzia Eugenjusz, notarjusz w Samborze;
Łuczakowski Stanisław, notarjusz w Kołomyi;
Róg Stanisław, notarjusz w Tłustem;
Kuryłowicz Juljan, notarjusz w Śniatyniu;
Ostrowski Gustaw, notarjusz w Złoczowie.

Objęli stanowiska w wyniku przeniesienia:
Polański Emil — w Kołomyi, *Lang Paweł* — w Złoczowie.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Krynicki Jan — w Glinianach, *Morawiecki Tadeusz* — w Kałuszu, *Głazowski Kazimierz* — w Delatynie, *Bajrak Dymitr* — w Kałuszu, *Smereczański Ignacy* — w Sokalu, *Zabiegły Rafał* — w Mościskach, *Kiper Jan* — w Żurawnie, *Szabłowski Eugenjusz* — w Podkamieniu, *Weiss Ignacy* — w Kołomyi, *Rudnicki Włodzimierz* — w Obertynie, *Laidler Kazimierz* — w Żółkwi, *Jeziorowski Juljan* — w Śniatyniu.

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Zmarli:
Braun Karol, notarjusz w Wieliczce;
Kaczmarczyk Lubomir, notarjusz w Dynowie;
Pacyna Jakób, notarjusz w Myślenicach.

Zwolnieni na podanie:
Stokłosa Stanisław, notarjusz w Chrzanowie, *Palmrich Jan,* notarjusz w Białej.

Objęli stanowiska w wyniku przeniesienia:
Zaborowski Jan — w Chmielniku, *Łepki Teodor* — w Dynowie, *Zakrocki Ludwik* — w Białej, *Gerlach Stanisław* — w Wiśniczu, *Szymonowicz Franciszek* — w Wieliczce, *Gołkowski Ludwik* — w Zakopanem, *Padykuła Jan* — w Myślenicach.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Pawłowski Jan — w Zatorze, *Krzysztofowicz Roman* — w Żabnie, *Szeligiewicz Józef* — w Dukli, *Hożejowski Franciszek* — w Chrzanowie.

IZBA NOTARJALNA — LUBLIN

Zmarł:
Mońkowski Stanisław, notarjusz w Iłży.

Objęli stanowiska w wyniku przeniesienia:
Skowera Bolesław — w Iłży, *Gellert Edmund* — w Łanowcach.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Godlewski Mieczysław — w Chełmie, *Radwan Mieczysław* — w Ostrowcu.

IZBA NOTARJALNA — WILNO

Zmarł:
Rogalewicz Kazimierz, notarjusz w Wołkowysku.

Objęli stanowiska w wyniku przeniesienia:
Płatakis Józef — w Wilnie, *Kozanecki Antoni* — w Wołożynie, *Bugajski Lucjusz* — w Skidlu, *Kinastowski Józef* — w Zdzięciole.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Tuśkiewicz Alfons — w Dawidgródku, *Muszyński Adam* — w Brześciu n./B., *Dauksza Witold* — w Wołkowysku.

IZBA NOTARJALNA — KATOWICE

Zmarł:
Jamrozik Jan, notarjusz w Tarnowskich Górach.

Objął stanowisko w wyniku przeniesienia:
Krok Kazimierz — w Lublińcu.

Objęli stanowiska wskutek mianowania:
Lewandowski Zygmunt — w Katowicach, *Stefanicki Mikołaj* — w Tarnowskich Górach, *Dobrowolski Stanisław* — w Strumieniu.

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARJALNYCH

OBWIESZCZENIA RAD NOTARJALNYCH

Rada Notarjalna w Warszawie zawiadamia, że stosownie do art. 27 Prawa o Notarjacie w dniu 26- go m a j a r. b. o godz. 10-ej min. 30 w sali II Sądu Okręgowego w Warszawie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie notarjuszów Okręgu Izby Notarjalnej w W a r s z a w i e z następującym porządkiem dziennym:

1. *Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez PrezesaRady i wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia.*
2. *Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Rady za czas od 1 maja 1934 r. i sprawozdania rachunkowego za czas od 1 lutego 1934 r. do 30-go kwietnia 1935 r.*
3. *Uchwalenie budżetu i wysokości składek członkowskich na potrzeby Izby na rok 1935/36.*
4. *Wybór czterech Członków Rady na miejsce ustępujących w myśl art. 29 i 126 Prawa o Notarjacie.*
5. *Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1935/36.*
6. *Sprawa ubezpieczenia przymusowego i funduszu zapomogowego.*
7. *Wnioski Członków Izby, zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 Prawa o Notarjacie.*

P r e z e s R a d y (—) *Z. H ü b n e r*

Walne Zgromadzenie Zwyczajne notarjuszów Izby Notarjalnej w P o z n a n i u odbędzie się w niedzielę, dnia 26 (d w u d z i e s t e g o s z ó s t e g o m a j a 1935 r. o godz. 10.30 przedpołudniem w Poznaniu, przy ul. Wały Zygmunta Starego 2/3 (GmachWyższej Szkoły Handlowej) I. piętro sala nr. 43 z następującym porządkiem dziennym:

1) *Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady Notarjalnej.*
2) *Wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, 4 asesorów i 2 sekretarzy, jako Prezydjum Walnego Zgromadzenia.*
3) *Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.*
4) *Zatwierdzenie sprawozdania rocznego i zamknięcia rachunkowego przedstawionego przez Radę Notarjalną.*
5) *Uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej na potrzeby Izby.*
6) *Wybór czterech członków Rady Notarjalnej.*
7) *Wybór Komisji Rewizyjnej.*
8) *Załatwienie wniosków Członków Izby Notarjalnej, zgłoszonych do Rady Notarjalnej w trybie art. 28 L. 6 prawa o notarjacie.*

Nieprzybycie na Walne Zgromadzenie bez dostatecznego usprawiedliwienia się, pociąga za sobą skutki przewidziane w art. 27 § 4 prawa o notarjacie.

Poznań, dnia 4 maja 1935 r. P r e z e s R a d y N o t a r j a l n e j (—) *Dr. J e s z k e*

Walne Zgromadzenie L w o w s k i e j Izby Notarjalnej, odbędzie się dnia 3 0 m a j a o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

1. *Otwarcie Walnego Zgromadzenia*

   Prezes Rady Not.

2. *Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia w dniu 25 marca 1934 r.*
3. *Wybór przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, asesorów i sekretarzy.*
4. *Sprawozdanie z czynności Rady Notarjalnej za czas od 1. kwietnia 1934.*

   Wiceprezes Rady Not.

5. *Zamknięcie rachunków za czas od 1. czerwca 1934 do 31. maja 1935.*

   Członek Rady Not. Szefer Marjan.

6. *Sprawozdanie z administracji funduszów zasiłkowych dla wdów i sierot po notarjuszach i asesorach, względnie aplikantach notarjalnych, oraz dla zwolnionych notarjuszów, jak również funduszu doraźnej pomocy.*

   Członek Rady Not. Ziemnowicz Stan.

7. *Wniosek Rady Notarjalnej w kwestji zmiany dotychczasowego systemu ubezpieczenia notarjuszów i ich rodzin na wypadek śmierci i niezdolności do pracy.*

1. Członek Rady Not. Dr. Trzos Bol.
2. Kol. Żaki Ignacy
jako referenci Rady Not.

8. *Wybór 4 członków Rady Notarjalnej w miejsce 4 członków wylosowanych po myśli § 4 art. 29. p. o. n.*
9. *Wybór 2 rewizorów i 2 zastępców.*
10. *Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1935/1936, jak również wysokości składki rocznej na potrzeby Izby.*

Członek Rady Not. Górski Franc.

11. *Wnioski Członków Izby, zgłoszone do Rady Notarjalnej co najmniej przez 10 członków najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.*

Prezes Rady — *K. Sokol* m. p.

W dniu 30 maja b. r. odbędzie się o godz. 10-ej przedpol. w Sali Saskiej przy ul. Św. Jana L. 6 I. piętro — drugie zwyczajne Walne Zgromadzenie notarjuszów Krakowskiej Izby notarjalnej z następującym porządkiem dziennym:

I. *Zagajenie Prezesa Rady notarjalnej.*
II. *Wybór Przewodniczącego i zastępców Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia tudzież asesorów i Sekretarza Zgromadzenia (art. 30. p. o. n.).*
III. *Zatwierdzenie sprawozdania z ubiegłego roku administracyjnego i zamknięć rachunkowych, przedstawionych przez Radę notarjalną.*
IV. *Uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej na potrzeby Izby na rok administr. 1935/6.*
V. *Sprawa ubezpieczenia pośmiertnego i ewentualne utworzenie Kasy pogrzebowej.*
VI. *Uzupełniający wybór Członków Rady notarjalnej (art. 126. § 4., art. 28. § 1. i art. 31. l. 2. p. o. n.).*
VII. *Wybór Komisji rewizyjnej Izby na rok adm. 1935/6 (§. 3. regulaminu Izby).*
VIII. *Załatwienie ewentualnych wniosków Członków Izby w sprawach ogólnych z zakresu działania notarjatu, zgłoszonych conajmniej przez 10. Członków do Rady notarjalnej najpóźniej na dni 14 przed terminem Zgromadzenia (art. 28. l. 6. p. o. n.).*

Obecność na Walnem Zgromadzeniu jest obowiązkowa (art. 27. §. 3. p. o. n.) — pod sankcją przepisu art. 27. §. 4. p. o. n.

Po myśli art. 61. p. o. n. Asesorzy i Aplikanci notarjalni mają prawo uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu oraz zabierać głos w obradach — jednak bez prawa stawiania wniosków i głosowania.

Odbycie Walnego Zgromadzenia uzasadnione jest przepisem art. 27. §. 2. p. o. n.

W Krakowie, dnia 1 maja 1935 roku

Rada Notarjalna w Krakowie
Prezes: *Dr. Stein* m. p.

W dniu 26 maja 1935 r. (niedziela) o godzinie 10 rano odbędzie się w Lublinie w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Lublina (ulica Powiatowa Nr. 7, parter), Zgromadzenie Walne Członków Lubelskiej Izby Notarjalnej z następującym porządkiem dziennym:

1) *otwarcie i zagajenie Zgromadzenia Walnego i wybór Prezydjum;*
2) *wysłuchanie sprawozdania ogólnego z działalności Rady Notarjalnej za czas od 30 maja 1934 r. do dnia 1 maja 1935 r.;*
3) *wysłuchanie sprawozdania finansowego;*
4) *wysłuchanie wniosków Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdań;*
5) *uchwalenie preliminarza budżetowego i ustalenie wysokości składek na rok 1935-1936;*
6) *sprawa ubezpieczenia przymusowego;*
7) *sprawa funduszu zapomogowego;*
8) *wybór członków Rady Notarjalnej na miejsce ustępujących oraz wybór Członków Komisji Rewizyjnej;*
9) *wnioski członków Izby Notarjalnej, zgłoszone w trybie art. 28 pr. o not.*

Obecność PP. Członków Izby na Zgromadzeniu Walnem jest obowiązkowa pod karą 100 złotych za nieprzybycie bez usprawiedliwienia (art. 27 § 4 pr. o not.).

Prezes Rady Notarjalnej
(—) *Juljan Borkowski*

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Izby Notarjalnej w Wilnie odbędzie się dnia 26 maja 1935 roku o godz. 10-tej rano w gmachu Sądów przy ul. Mickiewicza 36 z następującym porządkiem dziennym:

1) *Otwarcie Walnego Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego, 2 asesorów i 2 sekretarzy.*
2) *Sprawozdanie z działalności Rady Notarjalnej za okres czasu od dnia 27 maja 1934 r. do dnia Walnego Zgromadzenia.*
3) *Sprawozdanie kasowe za tenże okres czasu.*
4) *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.*
5) *Sprawozdanie z Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarjalnych.*
6) *Sprawozdanie ze spraw dyscyplinarnych.*
7) *Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1935/36 i wysokości miesięcznej składki.*
8) *Interpretacja uwagi do § 2 statutu Funduszu Zapomogowego Izby Notarjalnej w Wilnie, uchwalonego na Walnem Zgromadzeniu Izby Notarjalnej w Wilnie z dnia 27 maja 1934 r.*
9) *Wnioski członków Izby zgłoszone do Rady Notarjalnej zgodnie z p. 6 art. 28 prawa o notarjacie.*
10) *Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.*

Prezes Rady (—) *A. Rożnowski*

Rada Notarjalna w Katowicach zwołuje po myśli art. 27 pr. o not. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Izby Notarjalnej w Katowicach, na dzień 18. maja 1935 r. o godzinie 15.30 do hotelu „Savoy“ w Katowicach, ulica Marjacka, z następującym porządkiem dziennym:

1) *Wybór 3-ch członków Rady Notarjalnej.*
2) *Sprawozdanie Rady Notarjalnej i zamknięcie rachunków za rok 1934/35 i zatwierdzenie tychże.*
3) *Uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej na potrzeby Izby.*
4) *Utworzenie funduszu zapomogowego oraz ubezpieczenia przymusowego na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy członków Izby.*
5) *Upoważnienia Rady Notarjalnej do zwalniania poszczególnych notarjuszów od obowiązku płacenia zaległych, jak bieżących składek.*
6) *Inne sprawy ogólne z zakresu działania notarjatu.*

Prezes (—) *Dr. Dąbrowski*

UDZIAŁ NOTARJATU W POŻYCZCE INWESTYCYJNEJ

Niezależnie od łącznej subskrypcji na kwotę 5.000 złotych, jaką notarjusze okręgu Izby Notarjalnej Warszawskiej zgłosili poprzez Radę Notarjalną, o czem donieśliśmy w ostatnim numerze, notarjusze okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie na zebraniu w dniu 30 kwietnia r. b. postanowili nałożyć na siebie obowiązek subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości, ustalonej na zasadach, jakie były przyjęte przy podpisywaniu Pożyczki Narodowej.

*

Z innych Izb Notarjalnych również nadchodzą wiadomości o akcji, jaką wszczęły Rady Notarjalne w celu pociągnięcia notarjuszów do udziału w Pożyczce Inwestycyjnej.

W szczególności Rada Notarjalna w Krakowie wystosowała do wszystkich Członków Izby odezwę, która, po wyłuszczeniu warunków i korzyści Pożyczki, głosi:

Notarjat niejednokrotnie dokumentował już swoje wyrobienie państwowe i przodował w każdej akcji Państwowej, zmierzającej do zwalczania kryzysu gospodarczego.

Nie wątpimy też, że i przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej będzie przodował wśród innych Organizacyj zawodowych. W przeświadczeniu o należytem zrozumieniu podniesionych momentów — gdy subskrybowanie Pożyczki jednoczy z jednej strony spełnienie obowiązku patrjotycznego, z drugiej zaś i korzyści materjalne, zwracamy się do wszystkich Pp. Notarjuszów, asesorów i aplikantów notarjalnych, by zechcieli:

1) subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną, choćby to nawet z wysiłkiem finansowym było połączone — do wysokości przynajmniej jednomiesięcznego dochodu miesięcznego,

2) propagować ideę subskrypcji wśród klienteli poszczególnych kancelaryj.

*

Rada Notarjalna w Lublinie subskrybowała z funduszów Izby kwotę 1.000 złotych. Notarjusze lubelscy postanowili przeznaczyć na Pożyczkę Inwestycyjną kwotę w wysokości przeciętnego czystego dochodu miesięcznego z 1934 r.

HOJNY DAR
NA RZECZ BIBLJOTEKI IZBY WARSZAWSKIEJ

Istniejąca przy Radzie Notarjalnej w Warszawie bibljoteka została ostatnio bardzo wydatnie wzbogacona dzięki p. T a d e u s z o w i R o g o z i ń s k i e m u, b. notarjuszowi w Warszawie, który ofiarował Izbie Notarjalnej przeszło sto cennych dzieł prawniczych. W zbiorze tym znajdują się księgi o takiej wartości bibljograficznej, jak np. *Speculum Saxonum*, wydane w Zamościu w r. 1602, ośm tomów *Voluminów Legum*, ośm tomów konstytucji oraz inwentarzy konstytucji i ustaw sejmowych i t. p., jak również szereg źródłowych komentarzy do kodeksów takich autorów, jak *Toullier, Boileux, Rogron, Delsol, Mourlou, Carrè, Troplong* i wielu innych. Z prac wybitnych prawników polskich znajdujemy tu dzieła *Wołowskiego, Józefowicza, Holewińskiego, Okolskiego* i innych, których niesposób wyliczyć w niniejszej krótkiej wzmiance, a które zostały tu wspomniane jedynie dla dania ogólnego pojęcia o wartości otrzymanego przez Warszawską Izbę Notarjalną daru.

W piśmie, skierowanem do Rady Notarjalnej w Warszawie, p. *Rogoziński* zaznacza, że ofiarowane przezeń dzieła prawnicze pochodzą przeważnie z księgozbiorów Dziada i Ojca Ofiarodawcy, ś. p. *Wojciecha* i *Michała Rogozińskich*, z których pierwszy był przez długie lata Senatorem Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i Prezydującym w Prokuratorji Generalnej Król. Polskiego, drugi zaś Prezesem Trybunału Cywilnego w Warszawie, Członkiem Warsz. Depart. Rządzącego Senatu i Zarządzającym Wydziałem Nominacyjnym Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Biorąc pod uwagę, że również i Stryj Ofiarodawcy ś. p. *Jan Rogoziński* piastował przez lat 15 urząd Prezydującego w Prokuratorji Generalnej i był także członkiem Warsz. Departamentów Rządzącego Senatu, stwierdzić wypada, że Rodzina *Rogozińskich* odegrała wybitną rolę w sądownictwie i administracji b. Królestwa w okresie niewoli. Księgozbiór, którego część dzięki ofiarności p. *Tadeusza Rogozińskiego* stała się obecnie własnością Warszawskiej Izby Notarjalnej, druga zaś część już uprzednio była przez Niego ofiarowana Towarzystwu im. Kopernika w Toruniu, świadczy ponadto o tem, że *Wojciech* i *Michał Rogozińscy* byli to nietylko dygnitarze, pochłonięci jedynie związaną z ich wysokiemi stanowiskami pracą bieżącą, lecz zarazem zamiłowani w swym zawodzie prawnicy, skrzętnie gromadzący w swych bibljotekach najpoważniejsze dzieła z zakresu nauki prawa.

Szlachetna namiętność do zbierania książek ma to do siebie, że stanowi nietylko doraźny środek pogłębienia wiedzy i kultury naukowej zbieracza, lecz nadto chroni cenne dzieła od rozproszenia i zagłady, zarazem zaś oddaje nieoszacowane usługi pokoleniom następnym, chroniąc je od zasklepiania się wyłącznie w literaturze fachowej współczesnej i pozwalając obcować z myślą naukową pokoleń poprzednich.

Przez ułatwienie pracy w tym kierunku ludziom, znajdującym się obecnie na stanowiskach notarjuszów lub przygotowujących się do zawodu notarjalnego, zasłużył sobie p. *Tadeusz Rogoziński* na szczerą wdzięczność z ich strony i prawdziwie po obywatelsku zaakcentował, w myśl wyżej wspomnianego swego listu, węzły, łączące Go, jako byłego wieloletniego notarjusza, z obecnym pokoleniem notarjatu polskiego.

ORGANIZACJA
ASESORÓW I APLIKANTÓW NOTARJALNYCH

Po wejściu w życie jednolitego prawa o notarjacie i pojawieniu się pierwszych aplikantów i asesorów notarjalnych na tych obszarach Państwa, które przedtem nie posiadały zawodowego ustroju notarjatu, poczęła kiełkować myśl, by wzorem Lwowa i Krakowa powstały i w innych okręgach Izb Notarjalnych organizacje, skupiające adeptów zawodu notarjalnego pod znakiem obrony ich interesów szczególnych oraz współpracy z Radami i wolnemi organizacjami notarjalnemi dla przyszłości notarjatu w Polsce.

Stowarzyszenia Asesorów i Aplikantów Notarjalnych we Lwowie i Krakowie (dawne Stowarzyszenia Kandydatów Notarjatu) ze swej strony popierały gorąco myśl zorganizowania adeptów zawodu notarjalnego w innych okręgach, a to w dążeniu do centralizacji działalności w skali ogólno-państwowej.

Oczywiście, z natury rzeczy Warszawie przypadła w udziale rola ruszenia z miejsca. Jakkolwiek bowiem liczba asesorów i aplikantów w okręgu Izby stołecznej jest jeszcze niewielka, to jednakże przewidywać należy, że liczba ta będzie wzrastała, a zresztą i w obecnym stanie liczebnym można już przystąpić do dzieła.

Zrozumiało to grono asesorów notarjalnych stołecznych i zwołało właśnie przed kilku dniami zebranie wstępne, na którem wyłoniono komisję organizacyjną, powierzając jej założenie w Warszawie S t o w a r z y s z e n i a A s e s o r ó w i A p l i k a n t ó w N o t a r j a l n y c h. W skład Komisji weszli pp. as. not.: *Stefan Grodzki, Mieczysław Jabłoński, Tadeusz Makowski i Kazimierz Niewęgłowski*, wszyscy z Warszawy.

Wypada przewidywać, że życie organizacyjne asesorów i aplikantów notarjalnych wejdzie niebawem w łożysko ogólno-państwowe.

Jest rzeczą jasną, że podobna współpraca asesorów i aplikantów notarjalnych z różnych środowisk może wyjść tylko na dobre sprawie zespolenia kadr notarjatu w Polsce i że już z tego samego względu, pomijając inne oczywiste korzyści współpracy zbiorowej asesorów i aplikantów, Rady Notarjalne odniosą się do podjętych poczynań z pełną życzliwością.

NOTARJAT
A REFORMA ADWOKATURY

Na czele Nr. 6 r. b. w artykule redakcyjnym p. t. „Wobec projektów reformy adwokatury“ daliśmy wyraz stanowisku notarjatu względem tych momentów zagadnienia naprawy ustroju palestry w Polsce, które bezpośrednio lub pośrednio dotykają spraw notarjalnych.

Uwagi nasze, zamieszczone w drugim zeszycie marcowym, znalazły oddźwięk w Nr. 15 z dnia 15 kwietnia r. b. Gazety Sądowej Warszawskiej w dłuższej wzmiance redakcyjnej, niezbyt ściśle zatytułowanej: „Notarjat o reformie adwokatury“, która w następujących słowach ujmuje stanowisko zasłużonego organu prawniczego w kwestji postulatu adwokatury małopolskiej co do „projektów“ aktów, przeznaczonych do nadania im znamienia publiczności:

Wskutek m. in. takiego postulatu znacznego odłamu naszej palestry, Rada Naczelna Adwokacka w kwestjonarjuszu swym, rozesłanym Radom Adwokackim zamieściła p. XIV, zawierający pytanie: „Czy zmienić, względnie uzupełnić postanowienie art. 16 pr. o ustroju adw. o zakresie działalności zawodowej“ (p. *Gaz. Sąd.*, Nr. 14, str. 222). Narazie trudno przewidzieć jaką odpowiedź na to pytanie dadzą Rady Adw., poza Radami we Lwowie i Krakowie. Pismo nasze zajmowało zawsze stanowisko przeciwne łączeniu czynności adwokackich z notarjalnemi i wypowiadało się za podziałem tych funkcji, t. j. przeciwko systemowi, jaki istniał w b. dzielnicy pruskiej. Takież stanowisko zajęło obowiązujące w Polsce ustawodawstwo. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że włączenie do zakresu czynności adwokatury sporządzania „aktów prawnych przeznaczonych do nadania im znamienia dokumentów *publicznych*“ zatarłoby częściowo granicę pomiędzy czynnościami adwokatury i notarjatu i na tym odcinku oba te zawody wykonywałyby podobne czynności. Rozdział zatem adwokatury i notarjatu nie byłby tak wyraźny, jak obecnie a niewątpliwie każdy z tych zawodów powołany jest do wykonywania zgoła *różnych* czynności prawnych i w związku z tem otrzymuje odmienne przygotowanie; nie da się zaprzeczyć, że zakres czynności adwokatury jest nietylko odmienny, ale i szerszy znacznie od zakresu działania notarjuszów. Z tych też względów wydaje się projekt Rad Adwokackich w Małopolsce w tej części za niewskazany.

Ostatnio, w redakcyjnym wstępnym artykule centralnego organu Notarjatu Polskiego, w Nr. 6 „*Przeglądu Notarjalnego*“ zamieszczono artykuł p. t. „Wobec projektów reformy adwokatury“. Pismo to zajmuje się jedynie temi zagadnieniami ustroju adwokatury, które dotyczyć by mogły wyłącznie interesów samego Notarjatu. Traktując odnośne zagadnienie w tak wązkim zakresie, „*Przegląd Notarjalny*“ porusza przedewszystkiem sprawę, o jakiej mowa wyżej i oczywiście wypowiada się przeciwko odnośnym projektom Rad Adwokackich w Krakowie i Lwowie. W zasadzie jesteśmy zatem merytorycznie zgodni z centralnym organem Notarjatu...

Dotychczas wszystko w porządku. Ale dalszy ciąg cytowanej powyżej wzmianki budzi zdumienie, bo brzmi tak:

...ale nie bez zdziwienia nie możemy nie zauważyć, że Notarjat nasz w obronie interesów własnych, pomijając argumenty prawne, ogranicza się do przykrej w czytaniu *krytyki* oraz do wyraźnych *pouczeń* pod adresem urzędujących Rad Adwokackich, jak mianowicie Rady te powinny postępować.

Za pozwoleniem. Przecież — przed chwilą — słusznie było stwierdzone, że pismo nasze zajmowało się jedynie temi zagadnieniami ustroju adwokatury, które dotyczyćby mogły notarjatu, i że traktowało sprawę w tak wązkim zakresie. Tak jest! Zaznaczyliśmy wszak wyraźnie w krytykowanym artykule, że ...„nie wchodzimy w treść rzeczonego (Koła Adwokatów Rz. P.) projektu, co do nas nie należy, nie poczuwamy się bowiem do prawa udzielania jakichkolwiek rad...“ Tę samą zasadę stosowaliśmy i w zakresie drugiej części artykułu, w której omawialiśmy projekt, konkretny projekt Rady Adwokackiej we Lwowie, godzący (punkt VII projektu) w znacznej mierze w rację bytu i podstawy bytu notarjatu. I oto — za chwilę — spotyka nas zarzut, że udzielamy pouczeń pod adresem Rad Adwokackich i to z pominięciem argumentów prawnych?!

Zarzut ten poczytywać musimy za wynik jakiegoś nieporozumienia, opartego widocznie na zbyt pobieżnem odczytaniu krytykowanego artykułu. Bo jedno z dwojga: albo ujmujemy sprawę w zakresie ograniczonym — pod kątem widzenia interesów notarjatu, tak jak istotnie było, albo też wdajemy się w pouczenia, które do nas nie należą. Albo jedno, albo drugie. Przypisuje nam się i jedno, i drugie.

Stwierdzić musimy, że przykładowe wymienienie notorycznych źródeł przeżywanego przez palestrę przesilenia nie może w żadnym razie uchodzić za chęć pouczania kogokolwiek, a krytyka projektu, godzącego w samą istotę notarjatu, krytyka choćby najostrzejsza — nie może w niczem dotykać samych projektodawców, jak w danym wypadku — urzędujące Rady Adwokackie (we Lwowie i Krakowie).

Zarzut „pominięcia argumentów prawnych“ jest niezrozumiały, skoro co do merytorycznej krytyki projektu odesłaliśmy wyraźnie do poprzedniego artykułu, który sprawę szczegółowo roztrząsał i w płaszczyźnie prawnej.

Jeszcze raz powtarzamy: zachodzi tu widocznie jakieś nieporozumienie, które staraliśmy się wyjaśnić, gdyż niezasłużoną wycieczkę ze strony Gazety Sądowej Warszawskiej, z którą mieliśmy zawsze i pragniemy nadal utrzymywać poprawne i przyjazne stosunki, odczuwamy w sposób bardzo przykry.

*

Skoro już jesteśmy przy polemice z Gazetą Sądową Warszawską, to nie możemy też pominąć wzmianki w rubryce: „Z notarjatu“ w Nr. 16 tego pisma z dnia 22 kwietnia r. b., gdzie jest mowa o tem, że zorganizowana przez notarjat statystyka (p. Nr. 8 r. b., str. 12)... „nie ma na celu przedstawienia statystyki *ogólnej* naszego notarjatu i będzie przeprowadzona wyłącznie w celu zobrazowania *materjalnego* położenia notarjatu w Polsce w związku z pobieranym od notarjuszów podatkiem nadzwyczajnym“.

Tak nie jest. Zorganizowanie statystyki notarjalnej nastąpiło niezależnie od podatku nadzwyczajnego, który stanowi tylko jedną z pozycji statystycznych. Zadaniem statystyki, jak głosi ogłoszony przez nas komunikat zbiorowy Rad Notarjalnych, jest systematyczne obrazowanie położenia notarjatu. To jest cel — sam w sobie. Jeśli zaś chodzi o pełną statystykę ogólną samych czynności notarjalnych, to jest to zadanie, nasuwające tyle nieomal nie do przezwyciężenia trudności technicznych, że — narazie przynajmniej — Rady Notarjalne o to pokusić się nie mogą.

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

KONSTYTUCJA
z 23 KWIETNIA 1935 r.

W Nr. 30 Dziennika Ustaw z dnia 24 kwietnia r. b. pod poz. 227 ogłoszona została Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.

W dążeniu do przedstawienia charakterystyki prawniczej nowej Konstytucji, która obowiązuje od daty ogłoszenia, zwróciliśmy się do p. dra *Macieja Starzewskiego*, profesora prawa politycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim, z prośbą o opracowanie tej charakterystyki dla „Przeglądu Notarjalnego".

To też w wykonaniu zapowiedzi, zawartej we wzmiance o nowej Konstytucji, ogłoszonej na czołowem miejscu Nr. 7 r. b., podajemy na str. 2 i nast. numeru niniejszego rzeczony artykuł, obejmujący wnikliwą analizę prawniczą zasad przewodnich Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r.

ROZPORZĄDZENIA Z MOCĄ USTAWY

W Nr. 28 Dziennika Ustaw pod poz. 215 ogłoszono ustawę z dnia 26 marca 1935 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Wobec wejścia w życie z dniem 24 kwietnia r. b. nowej Konstytucji, ze strony miarodajnej wyjaśnione zostało, że wspomniana ustawa z 26 marca r. b., jako wydana na podstawie dawnej Konstytucji, straciła moc obowiązującą i że w chwili obecnej brak jest podstawy prawnej do wydawania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej w trybie, przewidzianym w art. 55 p. 1 nowej Konstytucji.

Natomiast z chwilą rozwiązania Sejmu zacznie działać przepis art. 55 p. 2 Konstytucji, upoważniający do wydawania w razie konieczności państwowej dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie ustawodawstwa państwowego z wymienionemi w tym przepisie wyłączeniami.

Tryb dekretowania z art. 56 Konstytucji (organizacja władz rządowych, wojskowych i administracyjnych), jako obowiązujący bezwzględnie, zachowuje oczywiście pełną moc.

USTAWA O KLASYFIKACJI GRUNTÓW

Sygnalizowaliśmy już ogłoszenie ustawy z 26 marca 1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. Ust. Nr. 27, poz. 202). Ustawą tą winien się notarjat zainteresować chociażby z tego względu, że klasyfikacja gruntów, podjęta wprawdzie dla celów podatkowych, ustali przedmiotowe normy wartości gruntów, co przy czynnościach notarjalnych — wobec zaznaczającej się notorycznej tendencji do obniżania szacunków — może mieć poważne znaczenie, jeżeli nawet nie doprowadzi do wydania przez Ministra Skarbu norm szacunku prawnego (art. 12 u. o. s.).

Że takie rozumienie ustawy o klasyfikacji gruntów nie jest pozbawione podstaw — świadczą zamieszczone w Nr. 17 r. b. urzędowego tygodnika gospodarczego Polska Gospodarcza uwagi p. *M. Wierusz-Kowalskiego.* W uwagach tych właśnie m. inn. czytamy:

Celem ustawy jest przeprowadzenie przedwstępnych prac, zmierzających do reformy poboru podatku gruntowego, obecnie obowiązującego. Pierwszym bowiem krokiem do uporządkowania tej dziedziny podatkowej musi być ujednostajnienie podstaw poboru, a zatem metody zaklasyfikowania gruntów. Temu też czyni zadość omawiana ustawa.

Niezależnie jednak od tego wyraźnego celu, ustawodawcy przyświecało również inne dążenie. Klasyfikacją gruntów posługują się nietylko władze skarbowe przy wymiarze podatku gruntowego, ale też władze administracyjne przy ocenie wykupywanych gruntów, banki przy ocenie gruntów dla celów kredytowych i t. p. Przy każdej z tych czynności mogłaby służyć jedna i ta sama klasyfikacja gruntów pod warunkiem, że usunięte zostaną z niej te elementy, których wartość jest różna w zależności od celu, dla którego są one badane. I tak np. większy obszar leśny dla podatku gruntowego ma inną wartość bezwzględną, niż np. dla celów parcelacyjnych. W pierwszym wypadku ma on wartość kapitału, obliczonego na podstawie dochodowości, w drugim natomiast ma on wartość kapitału, obliczonego według wartości drzewostanu, powiększonego o wartość gruntu. Analogiczne różnice mamy przy stawach rybnych i t. p.

Ustalona w omawianej ustawie klasyfikacja jest tak skonstruowana, iż może służyć dla wszystkich tych czynności obliczeniowych, w których punktem wyjścia jest podział gruntów na grupy w zależności od ich właściwości.

ZJAZD
PRACOWNIKÓW NOTARJATU

Jak donosi czasopismo „Notarjat - Hipoteka" w Nr. 9 r. b., odbył się w Warszawie w dniach 13 i 14 kwietnia r. b. Zjazd delegatów Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki przy udziale 46 delegatów, reprezentujących 11 Oddziałów organizacyjnych z obszaru województw środkowych i wschodnich, jako też oddziału w Poznaniu.

Zjazd uchwalił szereg wniosków natury organizacyjnej, zajął stanowisko w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy oraz sformułował postulaty co do nowelizacji art. 131 i art. 145 prawa o notarjacie. Uchwalonych przez Zjazd wniosków wspomniane czasopismo w Nr. 9 nie ogłasza, zapowiadając, że nastąpi to w numerze następnym.

Wreszcie Zjazd dokonał wyborów do władz Związku, a w szczególności do Zarządu Głównego, którego Prezesem został p. *Henryk Włoskowicz* z Warszawy.

Notarjat zagranicą

KONGRESY NOTARJUSZÓW FRANCJI I BELGJI

W dniach 17, 18 i 19 czerwca r. b. odbędzie się w *Reims* doroczny Kongres Notarjuszów Francji w powiązaniu z Kongresem Notarjuszów Belgji, zwołanym do *Brukseli* na 20 i 21 czerwca r. b.

Na porządku obrad Kongresu Notarjuszów Francji, poza sprawami organizacyjno - korporacyjnemi, widnieje również szereg kwestji prawnych, a wśród nich referat dyskusyjny na temat obrony i użyteczności aktu notarjalnego.

Notarjat polski otrzymał w uprzejmych słowach wyrażone zaproszenie do wzięcia udziału w tych Kongresach. Zaproszenie podpisane jest przez p. *Jacques Ibled,* notarjusza w *Lille,* Wice-Prezesa Stowarzyszenia Narodowego Notarjuszów, Prezesa Kongresu Notarjuszów Francji.

W odpowiedzi na zaproszenie p. Prezes Rady Notarjalnej w Warszawie wystosował pismo z podziękowaniem i z zapowiedzią doniesienia w najbliższym czasie, czy delegacja notarjatu polskiego będzie mogła skorzystać z zaproszenia i wziąć po raz pierwszy oficjalny udział w Kongresach Notarjuszów Francji i Belgji.

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA NOTARJUSZÓW FRANCJI

Podobnie, jak w zeszłym roku (p. Nr. 9, 1934 r., str. 20), podajemy na tem miejscu sumaryczne sprawozdanie z tegorocznego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Narodowego Notarjuszów Francji *(l'Association Nationale des Notaires de France),* którego przebieg jest corocznym przeglądem spraw i zagadnień, nurtujących notarjat francuski.

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia odbyło się w Paryżu w dniach 11 i 12 marca r. b. przy udziale przedstawicieli 294 stowarzyszeń lokalnych z ogólną ilością 706 głosów.

Sprawozdanie ogólne z działalności Stowarzyszenia przedstawił jego Prezes p. Not. *Nourissat,* który po zaznaczeniu, że zmysł korporacyjny *(le sens corporatif)* notarjatu francuskiego nieprzerwanie się pogłębia, oświetlił stanowisko Rady Administracyjnej Stowarzyszenia w sprawach bieżących, będących na porządku dziennym zainteresowań notarjatu we Francji.

Po omówieniu spraw, dotyczących przezorności i wzajemnej pomocy koleżeńskiej, które zawsze wysuwają się na czoło, p. Prezes zwrócił szczególną uwagę na będące w toku organizacji izby departamentalne notarjuszów, a to na podstawie okólnika Ministra Sprawiedliwości z 27 kwietnia 1934 r. W ten sposób uczyniony zostaje pierwszy krok w kierunku scalkowania nadmiernie dotychczas rozproszkowanej orgazacji prawnej notarjatu francuskiego. Znaczenie tego faktu dla korporacji podkreślił p. Prezes *Nourissat* w słowach następujących:

— Wasza Rada jest przeświadczona, że wszystko, co w ostatecznym wyniku prowadzi do wzmocnienia wśród nas dyscypliny, nie narzucanej lecz dobrowolnie przyjmowanej, będzie przez Zgromadzenie przyjęte z uznaniem, a to pod znakiem niezależności i troski o konsolidację organizacji korporacyjnej, której tyle innych zawodów nam zazdrości.

Z kolei p. Prezes omówił sprawy, związane ze stosowaniem ustawy z 25 stycznia 1934 r. o gwarancji zbiorowej *(la garantie collective)* i sprawy ubezpieczeń zawodowych oraz przedstawił zakres stosunków zewnętrznych, w szczególności stosunków z władzami państwowemi, notarjatu francuskiego.

Wreszcie p. Prezes *Nourissat* naszkicował program zbiorowy notarjatu we Francji, ujęty w następujących punktach, a sprowadzający się do poprawy położenia materjalnego i warunków moralnych w notarjacie:

1. możliwie najżywszy współudział w pracy nad zagadnieniami bieżącemi, znajdującemi wyraz w ustawodawstwie; w tej myśli Stowarzyszenie postanowiło utworzyć specjalne biuro *(Bureau de travaux législatifs),* którego zadaniem będzie badanie wszelkich projektów prawodawczych ze stanowiska notarjalnego;

2. nieprzerwane wyjaśnianie opinji publicznej i parlamentowi znaczenia społecznego rozszerzania zakresu działania notarjatu, a w szczególności korzyści ogólnych, jakie daje przymus formy notarjalnej;

3. czuwanie nad będącą wciąż na porządku dziennym sprawą gruntownej reformy taksy notarjalnej w kierunku sprawiedliwego dostosowania jej do ciężarów publicznych, jakie notarjat ponosi, oraz zapewnienia kancelarjom należytej wydajności.

Wezwaniem do zjednoczenia sił notarjalnych w ramach Stowarzyszenia Narodowego oraz do obrony interesów notarjatu z właściwem poczuciem miary— zakończył p. Prezes *Nourissat* swe sprawozdanie, nagrodzone hucznemi oklaskami zgromadzonych.

Po sprawozdaniu ogólnem Walne Zgromadzenie wysłuchało szeregu referatów oraz relacji ze stanu niektórych instytucji wzajemnej pomocy koleżeńskiej, poczem zatwierdziło sprawozdanie rachunkowe (ponad 670 tys. frs. w dochodach i ponad 580 tys. frs. w wydatkach), budżet na bieżący rok admin. (w kwocie 570 tys. frs.) oraz bilans Stowarzyszenia (w aktywach — około 75 tys. frs. w gotowiźnie i 600 tys. frs. w papierach wartościowych), a wreszcie dokonało wyborów uzupełniających do władz Stowarzyszenia.

Prezesem Stowarzyszenia pozostał p. *Nourissat,* notarjusz w *Dijon,* Prezesem Honorowym jest p. *Voituriez,* notarjusz w *Cambrai,* Wice-Prezesami na następną kadencję są pp. Not.: *Charrier (Melun), Camps (Toulouse), Ibled (Lille), Page (Aix-les-Bains).*

W łonie Stowarzyszenia działają następujące komisje: administracji wewnętrznej, organizacji zawodowej, ustawodawstwa cywilnego i handlowego, ustawodawstwa skarbowego, prawa o gwarancji zbiorowej.

Wydawnictwa nadesłane

Ignacy Rosenblüth, sędzia Sądu Okręgowego. Polskie Prawo Pracy. Ustawy, rozporządzenia, orzecznictwo, wyjaśnienia. Kraków, 1935. Księgarnia Powszechna. Str. 624 + XXIII.

Ruchliwa „Księgarnia Powszechna" w Krakowie niewątpliwie się zasłużyła, wydając okazałą pracę znanego komentatora, poświęconą wyczerpującemu zobrazowaniu polskiego prawa pracy.

Autor w przedmowie zaznacza, że wiodła go myśl normalizacji stosunków między pracodawcami a pracownikami przez ustalenie obowiązującego w tej dziedzinie stanu prawnego.

Trzeba przyznać, że stan ten przedstawiony został w sposób kompletny i gruntowny, z uwzględnieniem wszelkich tekstów, nawet pośrednio tylko dotykających samej materji przedmiotu, oraz judykatury kasacyjnej, doprowadzonej przeglądowo do ostatniej chwili.

*

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" (Poznań, 1935 r., kwartał II). Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Nowa konstytucja polska" przez prof. A. Peretiatkowicza; „Powszechny spis ludności, jako obraz struktury gospodarstwa społecznego" przez dyr. E. Szturm de Sztrema; „O prawodawstwie buchalteryjnem" przez dyr. C. Łagiewskiego; „Stała kontrola gospodarcza przedsiębiorstw komunalnych i należących do spółek" przez dyr. St. Roppa. — Przegląd piśmiennictwa: 59 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza.—Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa. — Miscellanea.

*

Przegląd Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla. Lwów, 1935 r., kwartał I, Nr. 1. Zawiera rozprawy: dr. Eugenjusza Bautro p. t. Stopniowa budowa prawa wedle teorji Merkla, i dr. Adolfa Bergera p. t. Ustawodawstwo austrjackie 1933 — 1934 przeciw terrorowi i działalności antypaństwowej. Ponadto, zwykłe działy: zapiski literackie, przegląd czasopism, kronika, nekrologja oraz orzecznictwo.

*

Nowe Państwo. Warszawa, 1935 r., tom III, zeszyt 4 (12). Przynosi artykuły: Kazimierza Smogorzewskiego p. t. Elementy „światopoglądu" narodowo - socjalistycznego, i L. Zieleniewskiego p. t. Organizacja wewnętrzna monopartji wraz ze statutami takich partji (w Rosji i we Włoszech). Ponadto— obszerne sprawozdania z prac konstytucyjnych Senatu.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Chludziński Hipolit, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Siedlcach z siedzibą w Białej — mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie z dn. 1 maja 1935 r.

PISARZE HIPOTECZNI

Majewski Józef, Sędzia Grodzki w stanie spoczynku — mianowany pisarzem hipotecznym w Słupcy.

Popierajcie zbiórkę na Dar Narodowy 3 Maja dla Polskiej Macierzy Szkolnej!

Nasza Placówka. Czasopismo Stowarzyszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich okręgu warszawskiego. Nr. Nr. 1 (marzec) i 2 (kwiecień). Pierwsze numery nowego czasopisma, poświęcone sprawom organizacyjnym oraz zagadnieniom prawnym, wywierają sympatyczne wrażenie i są m. inn. wyrazem rzetelnego wysiłku w kierunku podniesienia poziomu prac sekretarjatów sądowych i prokuratorskich.

Tow. Wyd. „Rubikon" wypuściło na rynek „Bibljotekę Klejnotów Literatury Polskiej", przeznaczoną do zasilenia rynku wszystkiemi arcydziełami naszego piśmiennictwa, od klasyków do XIX wieku włącznie. Co miesiąc ukazuje się pięknie wydany tom w cenie 1 złotego (z przesyłką złotych 1,20 groszy). Tom 1-szy „Bibljoteki" zawiera Mickiewicza — „Pan Tadeusz" (już wyszedł z druku), a drugi tom obejmie poezje Słowackiego (Beniowski). Trzeci tom zbioru obejmie dzieła Krasińskiego, potem wyjdą następne tomy Mickiewicza, Słowackiego, Norwida i t. d., aż do skompletowania wszystkich arcydzieł.

„Bibljoteka Klejnotów Literatury" wychodzi w Warszawie, ul. Chmielna 110, konto P. K. O. 3505.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie*— dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Plusa Nr. 15